Nr. 47.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu M. 4,50, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny

Niedziela, 27 lutego 1887.

STANISŁAW GRYGLEWICZ z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 26 lutego.

(Jeszcze sprawa sojuszu włosko-niemiecko-austryackiego; podejrzliwości Włoch względem Francyi i Rosyi i podbechtywania; pogróżki „Köln. Ztg." i niegrzeczne traktowanie Katkowa ze strony „N. Allg. Ztg." — Projekt pojednania Watykanu z Kwirynałem i projekt do ustawy ministra Tajaniego, dotyczący nadania nowéj formy prawnéj majątkowi kościelnemu we Włoszech.)

Izba deputowanych sejmu pruskiego rozpoczęła na wczorajszém posiedzeniu obrady w pierwszém czytaniu nad projektem do ustawy o podziale powiatów w W. Ks. Poznańskiém i Prusach Zachodnich. Projekt znany jest dokładnie naszym Czytelnikom, bo daliśmy jasny, jak sądzimy, w kilku artykułach „Kuryera" obraz téj przyszłéj fizyonomii powiatowéj naszéj dzielnicy. Pierwszy zabrał głos przeciw ustawie poseł Czarliński i w dosadnéj mowie wykazał ujemne jéj strony, będące dalszym ciągiem wszystkich dla nas tak dotkliwych ustaw antypolskich. Mowę posła naszego podajemy pod rubryką „Sprawy sejmowe," jako téż wyczerpujące streszczenie wczorajszych obrad i sądów, jakie wypowiedzieli obrońcy i przeciwnicy dzielenia powiatów.

Wszystkie dzisiejsze dzienniki berlińskie powtarzają zanotowane przez nas wczoraj szczegóły o zawartym dawniéj sojuszu niemiecko-austryacko-włoskim, który, jak jedne z tych gazet twierdzą, został już odnowiony, a jak drugie utrzymują, ma go dopiero odnowić przybyły w dniu onegdajszym do Rzymu, ambasador niemiecki przy Kwirynale, p. Keudell. Zresztą wstrzymuje się prasa berlińska od wszelkich uwag i to ze względów łatwych do zrozumienia.

Jakeśmy już wczoraj pisali, trudno wiedzieć, jak właściwie ma się ta sprawa [illegible] Europy, znaki są jednak widoczne, że jedna i druga strona pragnęłaby zawarcia sojuszu. Nieprzyjaźń Rosyi do Włoch, czynna pomoc, jakiéj udziela pierwsze państwo ich wrogom, Abisyńczykom w których szeregach walczą nawet kozacy rosyjscy, napędza Włochów do sojuszu niemieckiego, z drugiéj strony i przyjaźń Francyi do Rosyi i rosnące ztąd obawy mogą zaważyć na szali postanowień włoskich, i to tém bardziéj, że oczekują się widoki rewindykacyi dobrowolnie ustąpionych dzierżaw, do których „Zjednoczone" Włochy tak niepoprawnie zdradzają apetyt. Sprawę pogarsza ta okoliczność, że Włosi posądzają Francyą o konszachty z Ras Alulą. „Giornale di Sicilia" otrzymujący podobno dokładne korespondencye z Masowy, wyraża powtórnie podejrzenie, że nieprzyjazne wystąpienie Abisynii przeciw wojsku włoskiemu, było dziełem francuskiém. „W mieście — pisze korespondent — panuje ciągłe pogotowie zbrojne celem utrzymania porządku, wszyscy bowiem Arabowie, nasi przyjaciele, rozbroili Abisyńczyków i trzeba ich było przy pomocy żandarmów powstrzymać od dalszych kroków. U konsula francuskiego przebywa pięciu oficerów Ras Aluli. Znajdowali się jeszcze przed wojną i oni to z pewnością sprzedali nas. Kiedy się jednak udał tam kapitan żandarmeryi, ażeby ich aresztować, kazał konsul francuski zatknąć sztandar republiki i zaprotestował przeciw naruszeniu jego mieszkania. Dom konsula francuskiego został niepostrzeżenie przez naszych otoczony i jest w ten sposób blokowany". — Nieufność tę podtrzymuje i inspirowana prasa niemiecka, jak „Nordd. Allg. Ztg." która pisze, że intrygi konsula i Łazarystów francuskich stwierdziły fakta.

Znany artykuł „Norda" mąci ustawicznie spokój prasie niemieckiéj. Jako ochoczy harcownik występuje organ nadreński i w inspirowanym widocznie artykule tak odpowiada mniéj więcéj gazecie brukselskiéj: „Niemcy mają na chwile krytyczne więcéj, aniżeli jednego konia w stajni i mogą naprzeciw aliansowi francuskiemu postawić innych przyjaciół, którzy nie podzielają tego przekonania, że Rosya może tylko zostać większą, a nigdy mniejszą. Ostrożniéj operują berlińskie „Pol. Nachrichten" i zapisując powtórzone przez nas wczoraj zaprzeczenie „Herolda" petersburskiego, nie chcą wierzyć, iżby minister Giers, jak to twierdzi „Nord", miał być inspiratorem artykułu. Inspirowany organ berliński stara się przekonać czytelników, że rosyjski minister spraw zagranicznych pozostawał zawsze w najprzyjaźniejszych stósunkach z księciem kanclerzem. My możemy tylko zapytać, dla czego organ przyboczny p. Giersa tak głębokie dotąd zachowuje milczenie w téj drażniącéj Niemców sprawie?

„Nordd. Allgem. Ztg." wystąpiła we wczorajszym swym numerze przeciw p. Katkowowi, i zapominając o tém, że doradzca cara był przecież kiedyś gorącym zwolennikiem polityki księcia Bismarcka, traktuje go jak prostego śmiertelnika, dla którego nie ma się wcale względów. Organ kanclerski pisze: „Świeżo wydana angielska Księga Błękitna bywa teraz często w prasie rosyjskiéj roztrząsaną. Zajmują się nią naturalnie i „Mosk. Wiedomosti." Przy téj sposobności mówi wspomniany dziennik, że ks. Bismarck na projekt angielski, żądający bezpośredniéj i otwartéj akcyi na rzecz księcia Battenberga, w tym duchu odpowiedział, że „„kanclerz niemiecki w danych warunkach nie uważa za dogodne działać bezpośrednio i otwarcie."" Z tego orzeczenia można po prostu wnosić, że Katkow nie rozumie po angielsku, albo téż po prostu kłamie. (sic!) Tertium non datur." Na dowód przytacza dobrowolnie półurzędowa gazeta znaną czytelnikom naszym depeszę angielskiego ministra w Berlinie, p. Malet, do hr. Iddesleigh.

W tej kwestyi bułgarskiéj, wykopującéj coraz większą przepaść pomiędzy dawnymi przyjaciołmi, mamy dziś do zapisania tylko jednę wiadomość, że Porta wysyła do Zofii nowego komisarza w osobie jeneralnego prokuratora przy sądzie kasacyjnym w Carogrodzie, Rizę beja. Uregulowanie sprawy znów się przewlecze. Porta, zostając pod naciskiem nieznanéj dotąd ręki, musi się wstrzymywać z ostateczną decyzyą, i to tém bardziéj, że i sama nie wie, jaki kierunek wezmą inne sprawy tak samo ważne, jak bułgarska. Z Rizą bejem wyjedzie razem do Bułgarvi członek „deputacyi bułgarskiéj" wan swych kolegów, Stojłowa i Kalczewa, miał powrócić do Zofii.

O innych sprawach, do których nie podają nam dzisiejsze doniesienia nowych szczegółów, piszemy pod właściwemi rubrykami; tutaj przypatrzymy się bliżéj wiadomości „Journal des Debats", który w dniu 20 b. m., w dziewiątą rocznicę wstąpienia na tron papieski Leona XIII, puścił w obieg projekt pojednania Watykanu z Kwirynałem pod egidą Niemiec. Rewolucyjne Włochy, parte niby to przez Niemcy, miały wedle dziennika francuskiego postanowić zmienić ustawę gwarancyjną. Wiadomość tę powtórzyły nie tylko — czemu się nie dziwić — dzienniki akatolickie, ale na lep ten poszły nawet niektóre z pism katolickich. Projekt ten pojednania miano sformułować w czterech punktach: 1) Włochy ustępują Stolicy św. zupełnego zwierzchnictwa nad leonińską dzielnicą miasta i pewnym kawałkiem terytoryum, łączącém się z morzem. 2) Włochy mogą w razie wojny zająć papieskie państwo. 3) Rząd włoski prowadzić będzie politykę swą w przyjaźniejszym dla religii katolickiéj kierunku. 4) Przyznana papiestwu subwencya zostanie podwojoną tak, że miesięcznie wynosić będzie 500,000 franków. — Nie potrzeba szczególniejszéj bystrości umysłu, ażeby zrozumieć, że to „pojednanie" nie byłoby niczem więcéj, jak tylko rozszerzeniem więzienia Papieskiego; Ojciec św. miałby skrępowane ręce i byłby wystawionym na gorsze jeszcze cierpienia. „Moniteur de Rome" pisze o tym projekcie wyraźnie, że jest płodem, który się pojawił we śnie; „Univers" twierdzi słusznie, że podobne rozwiązanie kwesyi świeckiego panowania Papiestwa nie może być żadną miarą rozwiązane przez to nowe a gorsze jeszcze więzienie głowy Kościoła.

Jak rewolucyjne Włochy rozumieją to „pojednanie," pokazuje wspomniany już przez nas dawniéj projekt do ustawy ministra sprawiedliwości Tajaniego a dotyczący nadania majątkowi kościelnemu nowéj formy prawnéj. Przepisy zawarte w téj ustawie musiałyby wywołać jak najgorętszą walkę kulturną; cały majątek kościelny we Włoszech uległby konfiskacie i Kościół sam zostałby, finansowo tak skneblowany, że nie mógłby się ani ruszyć. Do czego zmierza ustawa ministra Tajaniego, tego jeżeli nie zrozumie rozum, to z pewnością serce każdego katolika.

Wybory.

Mamy już dzisiaj dokładne wiadomości, jak wypadły dotychczas wybory w cesarstwie niemieckiém, o ile na to powalają wybory ściślejsze, których liczba w roku bieżącym wynosi 60.

Polacy mają krzeseł . . . 14
(11 w W. Ks. Pozn., 3 w Pr. Z.)

Centrum	90
Welfowie	2
Alzaci	15
Duńczycy	1
Wolnomyślni	14
Socyaliści	6
Konserwatyści	75
Miszmasz	34
Narodowo-liber.	84

Brak jeszcze wiadomości dokładnych z 3 okręgów; dotychczas przyjdzie w 60 okręgach do wyborów ściślejszych.

Polacy biorą udział przy ściślejszych wyborach w 4 okręgach i to we wschowskim. bydgoskim, toruńsko-chełmińskim i sztumsko-kwidzyńskim, gdzie toczyć się będzie walka pomiędzy kandydatem ugodowym, członkiem centrum sędzią Spahnem, a konserwatystą Müllerem.

Rezultat wyborów w W. Ks. Poznańskiém i w Prusach Zach., o ile nas szczegółowe daty doszły, przedstawia się jak następuje:

Miasto Poznań i powiat poznański.

Liczba oddanych ważnych głosów wynosi:

1) w Poznaniu	8,547
2) w pow. poznańskim	10,801
Ogółem	19,348
Absolutna większość	9,675

Otrzymali głosów:

Stefan Cegielski

a) w Poznaniu	4,760
b) w powiecie	7,675
Ogółem	12,435

Gaebel (kons.)

a) w Poznaniu	2,301
b) w powiecie	2,858
Ogółem	5,159

Herse (postęp.)

a) w Poznaniu	1,269
b) w powiecie	254
Ogółem	1,523

Janiszewski (socyal.)

a) w Poznaniu	212
b) w powiecie	14
Ogółem	226

Rozstrzelonych 5

Wybrany zatém pan Stefan Cegielski 2760 głosami po nad absolutną większość.

(W r. 1884 otrzymał p. Cegielski 9801 głosów, ś. p. dr. Niegolewski 1093 głosów, czyli razem kandydaci polscy 10,894. Polskich głosów oddano zatém w r. b. więcéj 1541. — Kandydat konserwatystów Willamowitz-Möllendorf otrzymał wówczas w Poznaniu 1158 a w powiecie 1984 głosy — razem 3142 głosy; teraźniejszy ich kandydat otrzymał w Poznaniu 1143 głosy, a w powiecie 874 głosy, ogółem 2017 głosów więcéj. Agitacya ze strony urzędników była téż ogromna. — Wolnomyślni. którzy małą rozwinęli agitacyą nie spodziewając się dodatniego rezultatu, stracili głosów 125. — Socyaliści zyskali ogółem 164 głosy.)

2. Okręg obornicko-szamotulsko-międzychodzki.

Oddano głosów 24,739.
Absolutna większość wynosi 12,370.
Otrzymali:

Hektor hr. Kwilecki	12,412.
Landrat dr. Dziembowski	11,838.
Sędzia Richter	465.

Wybrany zatém Hektor hr. Kwilecki z Kwilcza 42 głosami ponad absolutną większość.

(W r. 1884 oddano głosów 20,998, z których padło na Stefana hr. Kwileckiego 11,271, na konserwatystę hr. Zedlitza-Neukirch 7,523, na p. Schultz Bossen 2204. Głosy polskie powiększyły się w r. b. o 1141; niemieckie ogółem o 2,576. Agitacya ze strony urzędników była niesłychana.)

3. Okręg bukowsko-kościański.

Oddano głosów ogółem 20,408.
Absolutna większość wynosi 10,205.
Otrzymali głosów:

Dr. Ludwik Mycielski	14,894
Jacobi	3,836
Langermann	1,678

Reszta rozstrzelone.

Wybrany zastał dr. Ludwik Mycielski z Gałowa 4689 głosami ponad absolutną większość.

(W r. 1884 oddano głosów 17,091; w r. b. 3317 więcéj. Wówczas otrzymał dr. Mycielski 13,192 głosy, w r. b. zatém 17702 głosy więcéj. Kandydat niemiecki, Delhaes, otrzymał wówczas 3919 głosów; w r. b. wzmogły się głosy niemieckie o 1595.)

4. Okręg śremsko-średzki.

Oddano głosów ogółem 16,708.
Absolutna większość 8355.
Otrzymali głosów:

Ludwik Graeve	13,000
Kennemann	3,670
Forckenbeck	7
Ludwik Mycielski	3
Janiszewski (w Mosinie)	3

Reszta rozstrzelone po jednym głosie.

Wybrany zatém p. Ludwik Graeve ze Słowikowa 4645 głosami ponad absolutną większość.

(W r. 1884 oddano głosów 13,382; w r. b. 3326 głosów więcéj. Wówczas otrzymał p. Graeve 10,929 gł., a więc w r. b, 2071 głosów więcéj (doliczywszy 3, które oddano zapewne przez pomyłkę na p. Mycielskiego, 2074 głosy więcéj). W roku 1884 otrzymał Kennemann 2429 głosów; głosy niemieckie wzrosły więc o 1248. Smutna rzecz, że w Mosinie oddano kilka głosów na socyalistę.)

5. Okręg wrzesińsko-pleszewski.

Oddano ogółem głosów 15,358. Absolutna większość 7680.
Otrzymali głosów:

Teofil Magdziński	12,273
Mollard	3,046
Herse	39

Wybrany zatém został p. Teofil Magdziński 4593 głosami po nad absolutną większość.

(W r. 1884 padło ogółem głosów 12,323, w roku bieżącym zatém 3035 głosów więcéj. P. Magdziński otrzymał wówczas 10,073 głosów, a zatém w r. b. 2200 głosów więcéj. Niemieccy kandydaci mieli wówczas 2250 gł., wzrosły zatém ich głosy o 835).

6. Okręg odolanowsko-ostrzeszowski.

Oddano głosów ogółem 19,207. Absolutna większość 9604.
Otrzymali głosów:

Ks. Ferdynand Radziwiłł	14,381
Landrat Scheele	4,717
Richter	90
Bennigsen	1
Bebel	18

Wybrany został zatém ks. Ferdynand Radziwiłł z Antonina 4777 głosami po nad absolutną większość.

(W r. 1884 padło ogółem 13,928 głosów, w r. b. zatém 5279 więcéj. Ks. Radziwiłł otrzymał wówczas 11,795 gł., obecnie więc 2586 gł. więcéj. Naczelny prezes Günther otrzymał wówczas 1975, teraz zaś kandydat konserwatystów 2742 głosy więcéj: profesor Haenel z Kilonii otrzymał wówczas 126 gł., teraźniejszy kandydat wolnomyślnych odebrał zatém o 36 gł. mniéj. Ale i socyalizm zyskał tu aż 18 adeptów).

7. Okręg krotoszyński.

Oddano głosów ogółem 10,401.
Absolutna większość wynosi 5201.
Otrzymali głosów:

Ks. dr. Jażdżewski	7542
Leuchtenberger	2859

Wybrany zatém ks. dr. Jażdżewski 2341 głosami po nad absolutną większość.

(W roku 1884 oddano ogółem 8920 głosów; obecnie więc oddano 1481 głosów więcéj. Wówczas otrzymał ks. dr. Jażdżewski 6925 głosów, w roku bieżącym zatém 617 więcéj; niemiecki kandydat otrzymał wówczas 1995 gł., obecnie zatém wzrosły głosy niemieckie o 964.)

8. Okręg inowrocławsko-strzelińsko-mogilnicki.

Oddano ogółem głosów ważnych 19990.
Absolutna większość wynosi 9996.
Otrzymali głosów:

Józef Kościelski	14,066
Stubenrauch	5,867
Socyalista	6

Reszta rozstrzelonych.

Wybrany zatém został p. Józef Kościelski z Szarleja 4070 głosami ponad absolutną większość.

(W r. 1884 oddano głosów 14874 w r. b. zatém 5116 więcéj. Wówczas otrzymał p. Kościelski 11,518 głosów, obecnie zatém 2548 głosów więcéj. Niemiecki kandydat otrzymał wówczas 3294 głosy, wzrosły głosy te zatém o 2573. I tu ma socyalizm zwolenników.)

9. Okręg gnieźnieńsko-wągrowiecki.

Oddano ogółem głosów ważnych 17,995.
Absolutna większość 8998.
Otrzymali głosów:

Dr. Chełmicki	14,290
Landrat Nollau	3649
Traeger	44
Różne	12

Wybrany zatém dr. Chełmicki z Żydowa 5297 głosami po nad absolutną większość.

(W roku 1884 oddano głosów 14,628, obecnie zatém 3377 więcéj. Wówczas otrzymał dr. Chełmicki 12,314, w roku bież. zatém 1976 głosów więcéj; wówczas mieli kandydaci niemieccy 2295 głosów, obecnie więc o 398 głosów więcéj; znaczna ilość wolnomyślnych zapewne powstrzymała się od głosowania.)

10. Miasto Bydgoszcz i powiat bydgoski.

Oddano głosów ważnych ogółem 15,649.
Absolutna większość wynosi 7825.
Otrzymali głosów:

dr. Komierowski	4896
Hahn	7674
Hempel	2885
Tiedemann	140
Bebel	48
Różni	6

Żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnéj większości. Przyjdzie zatém do ściślejszych wyborów.

(W roku 1884 oddano głosów 13,637, w r. b. zatém o 2012 więcéj. W r. 1884 otrzymał nasz kandydat, p. A. Koczorowski, 4481 (przy ściślejszych wyborach 5374), obecnie więc 415 więcéj (resp. 478 mniéj). Wówczas otrzymał Gerlich 4375, Menz 1245, Hempel 5353. Przy ściślejszych wyborach zaś Gerlich 7383.)

11. Okręg czarnkowsko-chodzieski.

Otrzymali głosów:

ks. Gajowiecki	6,335
bar. Colmar	13,424

Wybrany p. Colmar.

(W roku 1884 otrzymał ks. Gajowiecki 5434 głosów, a więc obecnie 901 głosów więcéj. Głosy niemieckie wzrosły tu o 3343).

Prusy Zachodnie.

1. Okręg kościersko-starogardzki.

Oddano głosów 20,258.
Absolutna większość 10,130.
Otrzymali głosów:

M. Kalkstein	13,387
Kandydaci niemieccy	6,871

Wybrany zatém p. Michał Kalkstein z Klonówki 3257 głosami ponad absolutną większość.

(W roku 1884 padło na p. Kalksteina 12,136, przyrost zatem wynosi 1251 głosów; kandydaci niemieccy mieli wówczas 5348 głosów, przyrost zatém u nic wynosi 1523 głosy.)

2. Okręg chełmsko-toruński.

Oddano głosów 22,301.
Absolutna większość 11,151.
Otrzymali głosów:

Sczaniecki	10,705
Dommes	10,383
Worzewski (wolnom.)	1213

Żaden kandydat nie otrzymał absolutnéj większości.

(W r. 1884 oddano głosów 18,040 obecnie zatém 4261 więcéj. Wówczas otrzymał p. Sczaniecki 9253 głosy. Obecnie zatém 1452 głosy więcéj. Niemieckie głosy razem wziąwszy wynoszą 11,596 wzrosły więc o 2809 gdyż wówczas padło na Dommesa 3650 a na Meistra 5137 czyli razem 8787.)

3. Okręg kwidzyńsko-sztumski.

Oddano głosów	15,857
Absolutna większość	7,429

Otrzymali głosów:

Spahn	7492
Müller (kons.)	6853
Obuch (woln.)	1512

Żaden nie otrzymał absolutnéj większości.

(W roku 1884 otrzymał kandydat polski 4972 głosy, a przeciwnik jego 9571. Dziś głosy Polaków i katolików wzrosły o 2520).

Wybory na Śląsku.

Górny Śląsk, 23 lutego.

Na Górnym Śląsku nic nie pomogły szturmy zastępów połączonych kartelowców. Nic nie pomogły odezwy „polskie" z oficyny Lilienfelda w Wrocławiu, bardzo licznie po powiatach naszych z polską ludnością rozrzucane. Nie pomogły niezliczone przedwyborcze zgromadzenia, przez zwolenników miszmaszu zwoływane. Nie pomogło na zgromadzeniach tych odczytywanie ustępów z listów Kardynała Jacobiniego; nie pomogły odezwy „dobrych" katolików. Nic nie pomogło namiętne i gburowate wymyślanie na „hałastrę bez ojczyzny" i na „niebezpiecznych" jéj przywódzców. Nie pomogło bicie czołem przed Ojcem św. Owszem, mieszczanie, włościanie i robotnicy nasi podrażnieni groźbami i strachami — na których się od razu poznali, stanęli daleko liczniéj jak to przy przeszłych wyborach bywało, u urn wybor-

czych. Liczba głosujących tym razem na posłów do centrum wzmogła się u nas o wiele tysięcy. Wszystkie krzesła górnoślązkie wywalczył lud dla orędowników i obrońców swoich, wypróbowanych w upale długoletniéj walki.

O ile nam dotąd wiadomo, otrzymali głosów:

Hr. Stolberg (obwód prudnicki) 8045, przeciwnik jego 1317;

major Szmula (obw. bytomsko-tarnowski) bardzo przeważną ilość;

hr. Praschma (obw. niemodliński) 8917, przeciwnik 3088;

radzca Letocha (obw. katowicko-zaberski) mniéj więcéj 3000 więcéj, jak przeciwnik jego;

radzca Horn (obw. nyski) 12,570, przeciwnik 1998;

W Srednim Slązku otrzymał głosów:

baron Huene (obw. bystrzycko-kłodzki) 7431, przeciwnik 2560;

adwokat dr. Porsch (obw. reichenbachsko-noworudzki) 5675, przeciwnik, książę Karoletu, 6640. Tu przyjdzie do ściślejszych wyborów.

Z ustawy

o umieszczanin dzieci zaniedbanych, z dnia 13 marca 1878 r. i z d. 23 czerwca 1884 r.

Z dniem 1 października 1878 r. zaczęła obowięzywać ustawa z dnia 13 marca 1878 r., mocą któréj mogą władze opiekuńcze oddawać dzieci zaniedbane na przymusowe wychowanie aż do ukończenia 16 roku życia. Nowela z dnia 23 czerwca 1884 r. zezwala na trzymanie dziecka na przymusowém wychowaniu aż do ukończenia lat 21. „Posener Tagebl.“ donosi, że w W. Ks. Poznańskiém od dnia 1 października 1878 do 31 marca 1886 r. było 709 dzieci na przymusowém wychowaniu. Z tych wypuszczono 134 z zastrzeżeniem, że gdyby się nie poprawiły, możnaby je napowrót na wychowanie przymusowe sprowadzić, 12 wypuszczono bez zastrzeżenia, 10 umarło, 463 było umieszczonych w domach prywatnych, a 90 w zakładach prywatnych. Koszta utrzymania tych dzieci wynosiły przez ten czas 258,965 marek 72 fen., z których na gminy przypada 129,482 marek 86 fen., a na państwo również tyle; utrzymanie jednego dziecka kosztowało w przecięciu w domach prywatnych 146 marek 79 fenygów, a w zakładach 163 marki 80 fenygów rocznie.

„Posener Tagebl.“ donosi często, a przynajmniéj raz w roku podaje podobne szczegóły, braknie w nich atoli zawsze najważniejszych dat mogących interesować polsko-katolickie społeczeństwo. Z tych referatów „Tageblattu“ nie wiemy:

1) Ile między temi dziećmi jest katolickiego wyznania?

2) Ile jest polskich dzieci?

3) Gdzie te polskie dzieci katolickie umieszczono, czy u Polaków i katolików, czy téż u innowierców, nie znających języka dzieci?

Te szczegóły byłyby bardzo pożądane, ale tych „Posener Tagebl.“ z łatwych do odgadnienia powodów nie ogłasza.

Opiekunowie i krewni dzieci oddawanych na przymusowe wychowanie powinni spełnić ten ważny obowiązek i starać się o to, aby dzieci polskie i katolickie zostały na opiekę oddawane do domów polskich i katolickich.

Nowy projekt kościelno-polityczny.

Niemiecka prasa katolicka przyjęła nowy projekt rządowy bardzo chłodno, jak na to zasługuje, wytykając słabe jego strony, mianowicie połowiczność w załatwieniu kwestyi zakonów i daleko sięgający wpływ państwa, wynikający z prawa protestu w téj formie, jaką proponuje nowela.

Natomiast organa kulturkemferskie bardzo są zadowolone z projektu. „Hamburger Correspondent“ np. powiada wyraźnie, „że projekt nie daje najmniejszego powodu, aby zadąć w róg, ostrzegający rząd przed pójściem do Canossy“. Nie trudno ocenić, co znaczy tego rodzaju oświadczenie z ust kulturniczych, a ten sam dziennik wynosi nadto inne jeszcze zalety projektu, np. to, „że ustępstwo dotyczące zakonów religijnych i kongregacyi zostało sformułowane tak ostrożnie (!), iż rząd ani o krok nie poszedł daléj, jak mógł i był powinien. Zakony, zajmujące się wychowaniem młodzieży, zostały zupełnie wykluczone, a i co do osiedlania się zakonów poświęcających się pasterstwu dusz, wykonywaniu obowiązku chrześciańskiéj miłości bliźniego i życiu kontemplacyjnemu, rozstrzygać będzie w każdym poszczególnym wypadku pruskie ministerstwo stanu, tak samo, jak to się działo dotychczas wobec zakonów zajętych pielęgnowaniem chorych.“

Pojmujemy tę radość liberalnego dziennikarstwa. Faktem jest niezaprzeczonym, że nowy projekt zdaje zakony na łaskę lub niełaskę pruskiego ministerstwa, na czem przedewszystkiem ucierpią dzielnice z polską ludnością.

„Westfalski Merkury,“ poważny organ katolików Westfalii, tak pisze o tym projekcie: „Nie podobna nam przypuścić, aby nowela miała zawierać ostateczne załatwienie sprawy obowiązku notyfikacyi i państwowego prawa „veto.“ W motywach ustawy nie ma ani słowa o tem, aby Ojciec św. miał był dać swe *placet* w tym sensie. Uważamy ustawę za absolutnie niedokończoną i mamy nadzieję, że jak dawniéj, tak i tym razem Izba Panów poczyni w niéj zasadnicze poprawki. Jeżeli to nie nastąpi, *natenczas posypmy głowy nasze popiołem!*“

Merkury Westfalski ma racyą. Jeżeli przepisy projektu, dotyczące kwestyi Zakonów oraz notyfikacyi i prawa „veto,“ mają być ostatniem słowem rządu w téj sprawie, w takim razie mogą katolicy powiedzieć sobie jawnie i otwarcie, że pod temi dwoma ważnemi względami przegrali walkę kulturną, i że te ciężkie ofiary, których tyle ponieśli, były daremne!

Artykuł „Słowa“ warsz. w kwestyi zjednoczenia Słowian na zewnątrz.

II.

W dalszym toku przytoczonego wczoraj artykułu kreśli jego autor politykę, jakiéj trzyma się ks. Bismarck względem Słowian, i tak pisze:

Od chwili, kiedy żelazny książę objął w rządzie pruskim przeważne i przewodnie stanowisko, pozostawił sobie odnośnie do kwestyi słowiańskiéj program politycznéj działalności, który się da sformułować jak następuje: „Niedopuścić organicznego zjednoczenia się słowiańskich narodów, lecz przeciwnie do zjednoczenia dążącą Słowiańszczyznę rozbić na pewną ilość grup, wrogo do siebie stojących, z których bliższe szukaćby były zmuszone oparcia i protekcyi u Niemców.“

Wyrazami tego oparcia mogłyby być n. p. traktat handlowy, związki celne na wzór *Zollvereinu*, jaki istniał dawniéj pomiędzy państwami byłéj rzeszy niemieckiéj, związki pocztowe, stósunki kredytowe, przemysłowe, handlowe i naukowe, skutkujące na wpływ żywiołu niemieckiego, kapitałów niemieckich, wpływ niemiecki i przewagę żywiołu niemieckiego bogatszego i inteligentniejszego nad żywiołem miejscowym uboższym i mniéj rozwiniętym, a w końcu ekonomiczną i polityczną zawisłość tego ostatniego od pierwszego.

Nie mamy na to dowodów, ale są widoczne i wyraźne wskazówki, że dążąc do urzeczywistnienia programu, jaki odnośnie do kwestyi słowiańskiéj został nakreślony, niemiecka dyplomacya nie była obcą agitacyom poprzedzającym powstanie polskie z 1863 roku. Wiadomą zaś jest rola, jaką przyjęły Prusy z jednéj strony w zgnieceniu powstania i jak równocześnie z drugiéj strony ks. Bismarck usiłował przyjąć stanowisko uczciwego meklera i rozjemcy, gotowego dopomódz do wytworzenia modus vivendi dla stósunku Polskiego z Rosyą stósunku.

Gdy jednak wskutek uzasadnionych, lub nieuzasadnionych podejrzeń i wątpliwości w bezinteresowność pośrednika oferty te, tak bardzo ponętne, zostały odrzucone, zmieniono front i cel, do jakiego dążono na drodze rozejmu, uznano za właściwe osięgnąć na wprost przeciwnéj drodze. Postanowiono przeto przedewszystkiém użyć całego wpływu, jaki zapewniają dawne przyjacielskie stósunki, aby wykopać możliwe głęboką przepaść między dwoma najwybitniejszemi słowiańskiemi narodami, to jest między Rosyą i Polską, a przepaść tę pogłębiać starannie i wytrwale tak, aby o jéj zarównaniu i mowy być nie mogło. Aby jednak usunąć wszelkie podejrzenia i wzbudzić zaufanie i rządu i narodu rosyjskiego, że udzielane rady i wpływy w tym kierunku wywierane, płyną z głębokiego przekonania o wspólności interesów obu mocarstw, koniecznem było te same, lub podobne kierunki działalności rozwinąć i u siebie. Tym też względem tłómaczą sic wszystkie insynuacye księcia Bismarcka o niebezpieczeństwie polskich knowań, dążących do oderwania się od Prus, do wywołania wojny między Niemcami i Rosyą i w ogólności o znaczeniu i doniosłości katolicko-polskiéj agitacyi. Tym samym względem tłómaczą się też wszystkie przeciw Polakom skierowane ustawy.

Tak prowadzona skrycie i pod ziemią, oraz jawnie i nad ziemią walka przeciw polonizmowi, w celu niedopuszczenia do porozumienia się i do zgody dwóch narodów słowiańskich, do zgody, która — jak to śmiemy twierdzić — stałaby się hasłem ogólnego porozumienia się Słowiańszczyzny, miała jeszcze i ten praktyczny cel na widoku, aby po uśmierzeniu polskiego żywiołu w Księstwie Poznańskiém i w Prusach, o kwestyi polskiéj w granicach dzisiejszych państwa niemieckiego i mowy być nie mogło. Znany list Wołyniaka z nad Sprei, na który nie dosyć zwrócono uwagi, aż nadto jasno uwydatnia i ilustruje zamiary księcia kanclerza. Kampania więc przeciw Polakom skutecznie przeprowadzona, stanowi pierwszą i główną akcyą programową ks. Bismarcka do rozbicia Słowiańszczyzny zmierzającą.

Druga z kolei w tym samym celu podjęta programowa akcya, dotyczy dzisiejszego ustroju państwa austryacko-węgierskiego. Dwadzieścia lat zaledwie minęło, jak starodawny dom Habsburgów po klęsce, jaką poniosła Austrya pod Sadową, zrzec się musiał współzawodnictwa z Prusami o hegemonią w Niemczech i o niemiecką cesarską koronę. Po takiéj kuracyi Austrya samą siłą przez księcia Bismarcka wytworzonego położenia przyjąć musiała zaofiarowany sobie charakter państwa dualistycznego austro-węgierskiego, z taką organizacyą, aby narody w skład każdéj z dwóch połów monarchii wchodzące, używały o tyle szerokiéj autonomii narodowéj, o ile ona da się pogodzić z ideą państwa zajętego na zewnątrz jako organiczna całość, i aby narody te, w imię takiego uszanowania ich indywidualności i ich równouprawnienia, gromadziły się około domu Habsburgów i nauczyły się uważać tę dynastyą za sztandar swobody i idei federacyjnéj wolnych z wolnymi i równych z równymi.

Trzecim wreszcie z kolei majstersztykiem politycznym ks. Bismarcka jest traktat berliński, który dał podstawę obecnemu położeniu politycznemu państewek półwyspu bałkańskiego, krwią i miliardami rosyjskiemi z pod jarzma tureckiego wyswobodzonych i wyzyskanie tego położenia, dla wytworzenia tamże stósunków, z jednéj strony względem Rosyi, a z drugiéj względem Austryi, obecny stan charakteryzujących.

Nie mamy zamiaru przesądzać kwestyi, czy drogi, jakiemi kanclarz niemiecki do zamierzonego podąża celu, są trafne lub nie, ani téż, czy i o ile zdołał się doń zbliżyć. Kwestye te pozostawiamy ocenie „Mosk. Wiedomosti“, gdyż truchlejemy z obawy, aby nas pan Pindter nie oskarżył przed światem, że drogą polsko-jezuickiéj intrygi staramy się wywołać nieufność, a może i wojnę między Rosyą i Niemcami. I dla tego téż ograniczyliśmy się jedynie na wykazaniu celu, do jakiego dąży książę Bismarck, oraz na zwróceniu uwagi na drogi oraz ścieżki, jakiemi doń kroczy wobec zawsze jeszcze otwartéj kwestyi zjednoczenia się Słowiańszczyzny w jednę na zewnątrz całość.

Tyle autor artykułu, który powtarzają wszystkie gazety, wychodzące w Królestwie, a który nie ujdzie zapewnie uwagi dziennikom rosyjskim. Nasamprzód zastrzegamy się, iżbyśmy mieli uważać program przypisywany księciu Bismarckowi za pomysł oryginalny, bo pisano o nim aż do zbytku. Co do samego programu, a mianowicie jego części, w któréj czytamy, że dyplomacya niemiecka nie była obcą agitacyom, poprzedzającym powstanie polskie w roku 1863, to sam autor pisze wyraźnie, że nie ma na to dowodów. My przypominamy tylko, choć i to nie jest także dowodem, że przyboczny organ księcia, „Nordd. Allgem. Ztg.“, stanowczo wystąpił przeciwko temu, iżby książe miał kiedykolwiek odgrywać rolę rozjemcy pomiędzy Rosyą a Polską, a już najmniéj rozmawiać z pewnym magnatem polskim, którą to rozmowę zamieścił przed kilku laty „Czas“ krakowski.

Ale mniejsza o to — główną rzeczą jest to, czy poruszenie kwestyi zjednoczenia Słowian na zewnątrz przy pomocy Rosyi daje jaką praktyczną korzyść. Zdaniem naszém, nie daje ono jéj wcale. Głos autora przebrzmi bez oddźwięku wśród lasu uprzedzeń, fanatyzmu i niepojętego lekceważenia Rosyi na losy Słowian niedawno gospodarka rosyjska w Bułgaryi. Znany ukaz, zakazujący zakładania kościołów obcych wyznań (pod tę nazwę podciągnięto wszystkie religie, prócz schyzmatyckiéj) w zamieszkałych przez unitów miejscowościach gubernii lubelskiéj i siedleckiéj, tudzież części gubernii łomżyńskiéj i suwalsko-augustowskiéj bez zniesienia się w téj sprawie władzy cywilnéj z zarządem duchownym kościoła prawosławnego i idące w te tropy za owym ukazem zniszczenie parafii Bończy w Krasnostawskiém — to ważne a doniosłe fakta, stanowiące nie ostatnie może ogniwa w tym łańcuchu rosyjskiéj teokracyi schizmatyckiéj, państwiącéj się bez litości nad nieszczęśliwymi unitami i zwracającéj coraz wyraźniéj i śmieléj swe pociski przeciw łacinnikom. Dawniéj bywało, że kiedy horyzont polityki zagranicznéj się zachmurzał, następowała pewna folga w ekstenzywności prześladowań i ucisku. Dziś, kiedy gazety rosyjskie formalną głoszą krucyatę przeciw polityce niemieckiéj, kiedy ks. Meszczerski w swym „Graždaninie“, czytywanym podobno przez samego cara, śmie rzucać obelgi w oczy kierownikowi téj polityki, ucisk ten w Królestwie nie tylko nie wolnieje, ale w srogości swéj za nowemi ogląda się ofiarami. Nienawiść Rosyan do Polaków, podnoszona ustawicznie przez prasę rosyjską, dochodzi do tego stopnia, że nawet umiarkowani i ci, co okazywali Polakom współczucie, dziś pod wpływem tego prądu starają się manifestować swoję niechęć.

To też nie sądzimy, ażeby autor artykułu chciał tych fanatycznych rusyfikatorów na lepsze wprowadzić tory i przekonać ich o potrzebie wymierzenia sprawiedliwości narodowi, pod berłem ich żyjącemu, i zniewolić do zmiany frontu, uszanowania samodzielności narodowéj innych także ludów słowiańskich i zainaugurowania słowiańskiéj polityki federacyjnéj na podstawie: wolni z wolnymi, równi z równymi.

Artykuł autora mógłby nawet lekko myślących sprowadzić z drogi, na którąśmy wstąpili od roku 1863, z drogi prac naszych organicznych, dokonywanych z niemałém już powodzeniem, a opartych na ustawodawstwie krajów, pod których berłem żyjemy. My umiemy ocenić wielką doniosłość kwestyi poruszonéj przez autora, i pismo nasze ustawicznie z wielką bacznością i miłością śledziło każdy dodatni ruch, pojawiający się w Słowiańszczyźnie, ale ta idea federacyi słowiańskiéj jest w téj chwili jeszcze mrzonką i Słowiańszczyzna wiele jeszcze przeboleć musi, zanim koniecznością zmuszona, zrozumie, że w obec wytwarzania się wielkich konglomeratów szczepowych, i jéj potrzeba skupić się około jednego sztandaru, by módz obronić swe dzierżawy i wystąpić na widowni, jako państwo o własnéj woli i własnéj idei.

Rosya carska nie dała dotąd dowodów, iżby tę wielką misyą słowiańską zrozumiała; my Polacy nie wpoimy Rosyi lepszych przekonań — uczynić to jedynie zdołają przyszłe wypadki i konieczność historyczna.

Nie puszczając się na żadne eksperymenty polityczne, pozostańmy tém, czém nas zrobiła historya, strzeżmy naszych świętości narodowych i pracujmy nadal spokojnie, cicho i bez wrzawy, a zawsze w téj niczém nie dającéj się zburzyć nadziei, że i dla nas wybije godzina sprawiedliwości dziejowéj.

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw Izby poselskiéj.

Berlin, 25 lutego.

Przy pierwszym punkcie porządku obrad: „Podział powiatów w Wielkém Księstwie Poznańskiém i w Prusach Zachodnich“ zabiera głos

poseł Leon Czarliński.

M. P.! Chociaż wszedłem na mównicę, nie spodziewajcie się po mnie długiéj mowy w sprawie, któréj losy, sądząc z poprzednich wydarzeń, z któremi przedłożony nam obecnie projekt w ścisłym stoi związku, już naprzód zostały rozstrzygnięte. Chodzi tu znowu o popuszczenie cugli wojowniczemu duchowi, temu nowoczesnemu *signum temporis* — a Polacy muszą znowu naturalnie nadstawić swéj skóry. Motywa wypowiadają to wyraźnie; nie będę jednakże zapuszczał się w szczegółową krytykę wartości tych motywów. Niech Wysoka Izba sama odpowie na pytanie, jaką wartość może mieć takie uzasadnienie, z którém królewski rząd występuje po wiekowém posiadaniu polskich dzielnic, i jakie sobie zarazem przez to wystawia świadectwo w obec tego, czém w tym czasie stało się państwo pruskie. Jakiekolwiek jest wasze zdanie o motywach, M. P., nie miejcie przed nami obawy. „Świat zwykł czernić to, co błyszczy i ściągać w błoto ideały.“ Chociaż ciałem i duszą przywiązani jesteśmy do naszéj narodowéj sprawy i nie wyrzekamy się praw, których nam nikt odebrać nie może, to przecież nieuzasadnioném jest twierdzenie, jakoby żywiołowi niemieckiemu groziło u nas jakiekolwiek niebezpieczeństwo. Przeciwnicy nasi atoli powinniby ostatecznie dojść do przekonania, że nie tylko Wszyscy uczciwi ludzie powinni uznać w tym celu, aby obydwom narodowościom wymierzoną została sprawiedliwość. Zamiast tego robią nam najdziwaczniejsze zarzuty i oskarżają nas nie o to, że działamy wbrew ustawom, lecz właśnie dla tego, że staramy się z tych ustaw korzystać i wyciągnąć z nich pożytek.

Tak to bywają podejrzywane wszelkie polskie zebrania i stowarzyszenia, a nawet używania języka polskiego jako ojczystego w życiu prywatném nie toleruje się. Pewien wysoki urzędnik okazał to w ten sposób, że pewnéj Polce wynurzył swoje zadziwienie, jak ona może z swą wnuczką po polsku rozmawiać. Inni, na pozór wykształceni ludzie, sądzili, że złożą dowody wielkiéj mądrości, mówiąc: Macie zostać Polakami, rząd nie myśli bynajmniéj krzywdzić waszéj narodowości, ale macie przestać mówić po polsku. Przeciw takiéj argumentacyi „nawet bogowie nadaremnie walczą.“ Nie należy zresztą odbierać informacyi od ludzi, którzy w nienawiści i prześladowaniu wszystkiego, co jest drogém ich polskim współobywatelom, starają się składać dowody swego niemieckiego patryotyzmu. — „Kto chce zrozumieć poetę, ten musi się udać do jego kraju.“ Kto więc chce poznać polskie stósunki, powinien się udać do Polaków.

Jeżelim, MPanowie, mojemi wywodami nie przekonał Was o bezużyteczności tego projektu, to pozwolę sobie zwrócić uwagę Waszę jeszcze na jednę okoliczność. Co dopiero ukończone wybory wykazały, że na poparcie projektu nie można przytoczyć powodów administracyjnych, że, przeciwnie, landraci obok swéj służby urzędowéj dużo jeszcze mają czasu do innych rzeczy.

(Bardzo słusznie!)

Tak samo względy polityczne, wyłuszczone w motywach, nie mają żadnéj faktycznéj podstawy. Upraszam przeto Was, MPanowie, abyście poszli za naszym przykładem i nie zgodzili się na ten projekt. Gdybyście zaś innego mieli być zdania, to zaręczam Wam, że jak już niejednę burzą przetrwaliśmy, tak i tę, inaugurowaną od kilku lat, przetrwamy przy pomocy Bożéj i naszéj żywotności.

(Brawo! na ławach polskich.)

Następnie oświadczył się poseł Hagens (narod.-lib.) w imieniu swego stronnictwa za podziałem powiatów, gdyż w obecnych warunkach jest utrudnioną administracya powiatowa. Ponieważ jednak projekt wymaga odmiany w niektórych punktach, przeto mówca wnosi o o przesłanie go komisyi z 21 członków złożonéj.

Poseł Rickert (wolnomyślny) przyznaje, że projekt w niektórych punktach zasługuje na uwzględnienie, nie podoba się atoli posłowi metoda, jakiéj się trzymano przy układaniu projektu, rząd bowiem wcale nie pytał interesentów o ich opinią w tym względzie, a przecież z petycyi wymierzonych przeciw projektowi okazuje się widocznie, jak ważną była ta okoliczność. Mówca przyznaje, że administracye powiatowe mają dziś więcéj pracy, niż dawniéj; przyznaje i to, że niektóre powiaty są zbyt obszerne, ale kwestya, które powiaty i jak mają być podzielone, jest dla niego jeszcze otwartą kwestyą.

Twierdzenia, wypowiedzianego w motywach, jakoby landraci nie mogli zadaniu swemu podołać, nie należy pewno brać zbyt ściśle, bo gdyby tak było, toby pan minister nie zezwalał na to, aby landraci przez całe miesiące zasiadywali w sejmie i w parlamencie. Z jednego powiatu, który także ma być podzielony, donosi mi mój przyjaciel, że tamtejszy landrat od kilku lat czyni zadość swym obowiązkom, chociaż mieszka na wsi trzy mile od miasta powiatowego i dwa razy w tygodniu do biura przyjeżdża. Słuchajcie! Słuchajcie! na lewicy.) Projekt wymaga przeto zmiany w niektórych punktach.

Tajny radzca Bitter odpowiada, że o ile to było możebném, zapytywano interesentów w kwestyi podziału powiatów, jeżeli zaś rząd sejmikom powiatowym projektu nie zakomunikował, to miał do tego słuszne powody. W obec projektu z tak wybitną cechą polityczną, byłyby sejmiki powiatowe, mające przeważnie polską większość, niewątpliwie z opozycyą wystąpiły. Dla tego to rząd nie przedłożył im tego projektu.

Poseł Seer (narod.lib.) sądzi, że podział powiatów sprawi ulgę mieszkańcom, bo będą mieli bliżéj do miasta powiatowego.

Poseł hr. Limburg ze Stirum twierdzi, że obyłoby się może bez podziału powiatów, gdyby powiększono liczbę sekretarzy powiatowych, albo podwyższono fundusz na podróże dla landratów, albo też gdyby powiększono liczbę komisarzy obwodowych.

Poseł hr. Hue z Grais (wolnokonserw.) życzy sobie, aby, gdy fundusze na to pozwolą, podzielono także powiaty w innych prowincyach.

Przeciw temu oświadcza się hr. Kanitz (konserw.).

Poseł Schorlemer z Alstu (centr.): My także nie jesteśmy za tém, aby w innych prowincyach powiększano liczbę powiatów i landratów, a gdyby p. minister przyznał się do tego zamiaru, toby nieosobliwie polecał przedłożony projekt. Przeciw takim dążnościom stanowczo musimy zaprotestować.

(Oklaski w centrum.)

Ten dawniejszy typ landrata, mieszkającego w powiecie, i nie goniącego za karyerą, ten ideał landrata znika coraz bardziéj, aby ustąpić miejsca karyerowiczowi.

(Bardzo słusznie! w centrum.)

Ubolewam nad tém, bo przy takim systemie tracimy silną podstawę całego organizmu zbliżamy się ku nam krokiem, gdyby się spełniło życzenie posła hr. Hue'go z Grais.

Minister spraw wewnętrznych Puttkamer: Podzielam zupełnie zapatrywania poprzedniego mówcy na stanowisko landratów, zaprzeczam atoli stanowczo, aby rzeczywistość w czémkolwiek nie zgadzała się z jego zasadami. (Smiechy w centrum i na lewicy.) Wy, M. P., (mówca zwraca się do lewicy) dowodzicie, że nie znacie tych sprawy. Rząd postępuje z zasady tak, jak bie życzy p. Schorlemer, ale trudno jest pomiędzy mieszkańcami powiatu znaleść owiednie siły.

Poseł dr. Windthorst: Cieszy mię, że p. minister godzi się na stanowisko, jakie poseł Schorlemer landratom zakreślił, ale nie widzę tego, aby fakta odpowiadały poglądom p. ministra.

(Bardzo słusznie! w centrum.)

W całéj prowincyi hanowerskiéj oprócz jednego landrata, są wszyscy biurokratami. Nad Renem, zdaje mi się, jest także większość biurokratyczna, w Westfalii ma się rzecz podobnie, nadto jestem przekonany, że także w innych prowincyach landrat biurokrata zaczął na dobre wypierać ten ideał landrata.

(Bardzo słusznie! na lewicy.)

Jeżeli tak daléj pójdzie, to za lat 20 do 30 tylko w muzeach będziemy mieli takiego landrata.

(Wielka wesołość.)

Minister Puttkamer: Na to tyle odpowiem: Jest 131 landratów nowo ustanowionych, tylko w czterech powiatach odmówił król potwierdzenia kandydatów przez sejmiki postawianych. W Hanowerze dla tego jest tak wielu urzędników z powołania landratami, ponieważ nie było tam sił odpowiednich. Sejmiki zrzekły się prezentacyi i oświadczyły się za komisorycznymi urzędnikami, którzy téż pozyskali zaufanie powiatu. Stanowczo przeto występuje przeciw wytaczaniu tu kwestyi nieuzasadnionych. (Oklaski na prawicy).

Poseł dr. Windthorst obstaje przy swojém twierdzeniu, że przeważnie biurokraci zostają landratami mianowani.

Minister Puttkamer oświadcza, że jedynie dla tego, iż między właścicielami gruntów nie ma sił odpowiednich, nie można właścicieli nieruchomości mianować landratami.

Projekt przesłano komisyi, złożonéj z 21 członków.

Następnie przekazano także komisyi z 21 członków projekt ordynacyi powiatowéj i prowincyonalnéj dla prowincyi nadreńskiéj.

Przyszłe posiedzenie w sobotę o godz. 11. (Na porządku obrad postawiono: Dalszy ciąg czytania etatu. Projekt do ustawy, dotyczącéj opłat na szkoły ludowe).

Koniec o godzinie 3¾.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Z obwodu hutniczo-górniczego na Górnym Slązku, 22 lutego.

(Pochlebny sąd o Górnoślązakach.)

Z Górnego Slązka, z posady radzcy ziemiańskiego powiatu zaberskiego do Poznania na radzcę rejencyjnego mianowanego, p. Holwede, żegnali przed kilku dniami powiatowcy ucztą w Żabrzu, chcąc odchodzącemu dać dowód uznania i wdzięczności, gdyż umiał on w ciągu czternastoletniego urzędowania swego godzić obowiązki urzędnika z poczuciem słuszności i sprawiedliwości człowieka; umiał w ciężki czas walki kulturnéj łagodzić ostrość środków przeciw katolikom i Kościołowi używanych.

Odpowiadając na pożegnalne przemówienie jednego z uczestników uczty, nowomianowany p. radzca rejencyjny, przyznał się, że przybył na Górny Slązk z uprzedzeniami, których się przecież wnet pozbył, obwód hutniczo-górniczy polubił i wśród ludu górnoślązkiego, którego znakomite (vortreffliche) przymioty cenić się nauczył, czuł się jak pomiędzy swymi. Chwalił też mówca w dalszém przemówieniu swém zbawienny wpływ duchowieństwa górnoślązkiego i podniósł znaczenie religijności jako podstawę pomyślności kraju.

Pan radzca rejencyjny, poznawszy i cenić się nauczywszy górnoślązkich Polaków, może bez uprzedzenia stanie pomiędzy Polakami wielkopolskimi? Byłby to z strony jego nowy dowód poczucia sprawiedliwości.

Berlin, 25 lutego.

(Otwarcie parlamentu. — Karty wolnego przejazdu dla posłów. — Przyszłe prezydyum Izby.)

Otwarcie nowego parlamentu w dniu 3 Marca ma jak słychać, przypaść w udziale ks. kanclerzowi. Gdyby karty wolnego przejazdu dla deputowanych nie miały przyjść na czas, winni wedle ogłoszenia ks. kanclerza, zamieszczonego w dzisiejszym „Reichsanz.“, komisarze wyborczy wystawić wybranym posłom poświadczenie, upoważniające ich do wolnego przejazdu do Berlina. — Koalicyjna prasa miszmaszu zaczyna już rozbierać kwestyą wyboru prezydentów przyszłego parlamentu. „Kreuz-Zeitung“. proponowała aby prezydyum wybrać z pomiędzy trzech najliczniejszych stronnictw Izby, przyczém pamiętać należy, że centrum, choć najliczniejsze, miejsca pierwszego prezydenta ustąpiło konserwatystom. W ten sposób wybranoby prezydentów z pomiędzy konserwatystów, centrum i narodowych liberałów. Nie podoba się to atoli narodowo-liberalnemu stronnictwu; żąda ono wszystkich trzech prezydentur dla stronnictw tak zw. „narodowych“.

„National Ztg.“ żąda zasadniczo pierwszéj prezydentury dla narodowych liberałów, jako najsilniejszego stronnictwa, twierdzi atoli, że nie należy na to miejsce powoływać Bennigsena, aby mu nie odbierać sposobności czynnego występowania w Izbie. „Kreuz Ztg.“ aprobuje już dzisiaj ten rozbrat z dotychczasową praktyką i wykluczenie z prezydyum stronnictwa centrum, tak samo, jak w czasach najgorętszéj walki kulturnéj. Konserwatywny organ twierdzi, że w miejsce Bennigsena mógłby zostać pierwszym prezydentem Miquël, albo Benda; miejsce pierwszego wiceprezydenta zająłby w takim razie konserwatysta, drugiego wolno-konserwatywny. Konserwatywna bezwzględność miszmaszowéj lub bezwobec centrum. Ci, co pośrednio postępu pośrednio przyczynili się do klęski pornéj, wiń. rozsadzenia większości odjeszcze niespory przygotowani na inne katolickiéj ludności, jakie koalicya gotuje Niemiec.

Berlin, 24 lutego.

(Ocena wyborów w Niemczech. — Antysemityzm. Sprawa napisów na banknotach. — Pogłoska o wyjeździe cesarzewicza do [illegible].)

(∞) I tutaj głównie w téj chwili zajmują się wynikiem wyborów w Niemczech. Półurzędowy „Fremdenblatt“ oświadcza, że wzmocnienie rządu niemieckiego będzie silną gwarancyą pokoju, przeciwnie półurzędowa „Presse“, która w szkalowaniu opozycyi niemieckiéj spółzawodniczyła z berlińskiemi organami urzędowemi, wyraża teraz wątpliwość, czy rzeczywiście septenat zabezpiecza pokój. Co do dzienników niezależnych od rządu, to „Dentsche Ztg“ naturalnie wita zwycięstwo kanclerza księcia Bismarcka z zapałem; natomiast „Neue fr. Presse“ podnosi wzrost socyalizmu i przewiduje nowe, niebezpieczne zatargi wewnętrzne.

Komisya ugodowa w sprawie przywrócenia wszystkim językom krajowym dawnego prawa na banknotach odrzuciła wnioski podkomitetu i przyjęła znaczną większością 18 przeciwko 9 głosom projekt rządowy, według którego na banknotach będą tylko napisy niemiecki i madziarski, którą to „reformę“ wprowadzono w roku 1878. Z posłów polskich jeden tylko Hausner głosował z Czechami przeciwko projektowi rządowemu, wszyscy inni polscy członkowie komisyi głosowali za projektem rządowym. O jakiejkolwiek „zdradzie“, jakiejby się posłowie nasi dopuścili na sprzymierzeńcach czeskich, nie może być mowy, bo najprzód klub polski nie przyrzekł im głosować za wnioskiem podkomitetu, powtóre przyjmując projekt rządowy, uczynili sami poświęcenie co do tekstu polskiego, ostatecznie zaś choćby byli głosowali z Czechami, to lewica przy pomocy niemieckich konserwatystów byłaby przeparła przyjęcie projektu rządowego. Czechom nie można wcale wziąć za złe, że w tym punkcie stanęli przy zasadzie równouprawnienia i że prawdopodobnie także w pełnéj Izbie głosować będą przeciwko odnośnemu artykułowi projektów ugodowych. Natomiast, gdyby cała prawica z tego powodu oorzuciła wnioski rządowe a tém samém zmusiła bądź cały gabinet, bądź dr. Dunajewskiego do ustąpienia, z pewnoócią przewidzieć można, że przyszły rząd, albo przyszły minister finansów, którymby był niezawodnie Niemiec, nie przywróciłby dawnego wielojęzycznego tekstu na banknotach. A zatém prawica, wyjąwszy Czechów, musi w téj kwestyi głosować za rządem, to też rzecz naturalna, że nasi członkowie komisyi (z wyjątkiem Hausnera) już teraz głosowali w tym duchu.

Natomiast przyjęto rezolucyą, wzywającą rząd, aby przy wydaniu nowych banknotów postarał się o przywrócenie dawnego tekstu. W téj mierze wszystko zależy od Węgrów. Bo jeżeli ci obstawać będą przy tém, aby na stronie węgierskiéj był wyłącznie napis madziarski, niepodobna na stronie austryackiéj przywracać wszystkich dawniejszych tekstów, bo takie banknoty wyglądałyby zbyt dziwacznie.

Antisemityzm coraz dobitniéj rozsadza stronnictwo niemiecko-narodowe. Świeżo dr. Kopp wystąpił z „stowarzyszenia niemieckiego,“ którego był założycielem, i to z powodu, że w tém stowarzyszeniu, stanowiącém główną kwaterę niemiecko-narodowego stronnictwa w Wiedniu, prąd antisemicki wziął górę. Dr. Kopp należy do starszych posłów; w młodszém pokoleniu antisemityzm w ostatnich latach uczynił ogromne postępy. O tém z każdym dniem więcéj się przekonywamy.

Arcyksiążę Rudolf uda się do Berlina na dzień urodzin cesarza Wilhelma. Jak się dowiaduje „Tagblatt,“ w tym samym czasie zawita tam car. Czy zabezpieczony septenat miałby istotnie wywrzeć tak potężny wpływ?

ZIEMIE POLSKIE.

* Do „Polit. Corr.“ piszą z Warszawy:

Znaczne ulepszenia, jakie zaszły w organizacyi wojska rosyjskiego, nie przeniknęły, jak się teraz pokazuje, do intendantury. Pokazało się bowiem, że w magazynach fortec Królestwa Polskiego nie ma tych zapasów żywności i innych potrzeb wojskowych, jakie nagromadzone w nich być miały.

To tłumaczy rozpisywanie licznych dostaw, jakie w ostatnich czasach w alarmujący rozpisywano sposób, przypuszczając do ofert nawet żydów, których dawniéj stanowczo wykluczano.

Do „Pol. Corr.“ donoszą daléj z Warszawy, że kolej iwangrodzko-dąbrowska odebrała rozkaz trzymania w pogotowiu wagonów do przewiezienia w krótkim czasie znacznéj ilości wojska. Mówią o 180,000 do 200,000.

NIEMCY.

* Berlin, 25 lutego. Prasa rządowa taki stawia horoskop przyszłemu parlamentowi niemieckiemu: „Projekt wojskowy bez wszelkich rozwlekłych rozpraw ma być natychmiast ukończony, bo sprawa ta zwłoki cierpieć nie może. Centrum może sobie rościć prawo do tego, aby jego reprezentant zasiadał w prezydyum, ale w miejsce p. Franckensteina musi centrum innego postawić kandydata.

— O nowym parlamencie powiada „Lib. Korresp.“, że ma on dwojaką większość, ks. Bismarck będzie bowiem mógł w danym razie rozporządzać dwiema większościami, t. j. jedną złożoną z konserwatystów i narodowo-liberalnych, a drugą złożoną z konserwatystów i z centrum. (?)

— Ze Szczecina wydalono dotychczas 24 osób na mocy ustawy socyalistycznéj.

— Porażka socyalistów w Saksonii, gdzie dotychczas ani jednego nie mają posła, nie polega bynajmniéj na zmniejszeniu się liczby oddanych głosów, oddano bowiem tym razem w Saksonii 151,000 głosów na socyalistycznych kandydatów, kiedy [illegible] lamentu było tylko 129,000 głosów. Przy ostatnich wyborach wzrosła bardzo znacznie liczba głosów konserwatywnych i narodowo-liberalnych i temi pokonano kandydatów socyalistycznych.

Pod tyt. „Zwyciężeni zwycięzcy“ zamieszcza „Berl. Ztg.“ artykuł o zwycięztwie, jakie odnieśli „narodowo-liberali“ przy ostatnich wyborach, i tak pisze:

„Kiedy Napoleon I szedł w zwycięzkim pochodzie do Rosyi, było w jego wojsku dużo dopiero co zwyciężonych Niemców. Walczyli oni we wszystkich zwycięzkich bitwach przed katastrofą w Moskwie, co więcéj, Napoleon zaszczycił ich o tyle, że pozwolił im łaskawie bić się w pierwszych szeregach, aby krwią swoją podnosili jego sławę.

Było wtedy bardzo dużo z Niemców — a Sasi przodowali w tym względzie — którzy nie znali innego szczęścia, jak aby dostać się do drużyny Napoleona I i cieszyć się okruszynami, które spadały ze stołu ówczesnego potentata. Zapomnieli oni zupełnie a swém pochodzeniu niemieckiem; niegodne despotyczne traktowanie, na jakie dopiero przed niedawnym czasem byli wystawieni, a jakiego jeszcze inni Niemcy doznawali, nie zapalało ich do oporu, ale do pokornego uchylania czoła przed wszechmocnym zwycięzcą.

Niemcy z 1812 r. przypominają nam żywo narodowo-liberałów dzisiejszych. Gdy ich książę Bismark przyparł do ściany, zaprzęgli się do rydwanu tryumfalnego, z którym maszerują obecnie w pierwszym rzędzie do obiecanego kraju uległości. Niemcy z 1812 r. przyspiesznym krokiem pędzili przed armią Napoleona I, dążąc do serca Rosyi, narodowo-liberali z 1887 r. stanowią przednią straż wojsk księcia kanclerza w tryumfalnym pochodzie do serca reakcyi.

Narodowo-liberali zwyciężyli w 1887 r. tak jak Niemcy w 1812 r. pod Smoleńskiem i pod Moskwą. Zwyciężyli oni pozbawiwszy się poprzednio na zawsze swéj samodzielności (?)

Niemcy z 1812 r. wiedzieli bardzo dobrze, że zwycięstwo Napoleona I. nad Rosyą pociągnie za sobą zupełne zniszczenie samodzielności szczepów niemieckich. Ale olśnił ich blask gwiazdy Napoleońskiéj, i miléj im było w ich ociężałości ogrzewać się w blasku tego słońca, aniżeli wśród ciężkiéj pracy dobijać się wolności i samodzielności. Narodowo-liberali wiedzą bardzo dobrze, że naród niemiecki nie będzie miał prawa stanowienia o sobie, jeżeli nie będzie miał większości w parlamencie. Ale gwiazda księcia kanclerza tak ich olśniła, że najmiléj im w roli iéj trabantów. Narodowo-liberali nie znają innego szczęścia, jak aby się obracać około stałego punktu, ponieważ sami nie zdolni utworzyć punktu środkowego, około którego inni obracaćby się mogli. Nie chcą być zwyciężonymi, wolą być zwycięscami samych siebie. Są też dziś górą, odnieśli zwycięstwo nad liberalizmem.“

— Niklowe dwudziesto-fenygówki wkrótce mają wyjść z mennic i w obieg być wydane.

ROSYA.

* Jeżeli ufać można korespondentowi telegraficznego biura Reutera, to nowy spisek, wykryty w szkole kadetów w Peterburgu, był szerzéj rozgałęziony, aniżeli początkowo donoszono. Śledztwo nie zostało dotąd ukończone. W Petersburgu aresztowano 5 oficerów marynarki, 2 oficerów z wojska marynarskiego, 2 kadetów zakładu pawłowskiego i 2 kadetów zakładu konstantynowskiego. Aresztowania w środku cesarstwa, jako to w Woroneżu, Charkowie i Kijowie trwają bez przerwy. Spiskowcy mieli szerzyć propagandę w wojsku i marynarce przeciw pokojowéj polityce rządu. Podobno i nihiliści usiłują wybić kapitał z ogólnego niezadowolenia ludności i przystąpić do akcyi.

Kronika

miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna

Poznań, sobota 26 lutego

* **Doniesienia urzędowe.** Król upoważnił pozasłużbowego porucznika Tyszkę w Pszczewie do noszenia nadanego mu krzyża rycerskiego król. orderu portugalskiego Chrystusa Pana.

* ***Na piąty tysiąc*** „Bratniéj ofiary.“ Z przeniesienia 382 mrk. 69 fen. Z Jarocina 15 marek.

Razem 397 m. 69 fen. i złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem.

* **Na uroczystość koronacyi Obrazu Najśw. Maryi Panny** w Kalwaryi Zebrzydowskiéj. Z przeniesienia 272,35 marek. S. G. Ż. z Czempinia 10 marek. N. N. 3 marki. — Razem 285,35 marek.

Oprócz tego nadesłała wdowa Aniela Ciechowska z Nowego Kramska 2 złote pierścionki.

* **Teatr polski.** Dziś po raz pierwszy komedya Zyg. Przybylskiego „Janna“.

W niedzielę komedya Abrahamowicza „Ciurkiewicz i Dziurkiewicz“.

We wtorek komedya Schntana „Bąk za bąkiem“.

Ceny zniżone.

W czwartek na benefis panny Pankiewicz po raz pierwszy komedya Sałou „Georgetta“.

Jest to benefis naszéj utalentowanéj i pracowitéj artystki. Nie wątpimy też, że praca jéj dozna licznych dowodów ugrody.

Od dnia dzisiejszego można nabywać bilety w kasie teatralnéj.

* **Wystawa.** W foyer teatru polskiego wystawione są obrazy W. Gersona: „Powrót do Polski Kaźmirza Odnowiciela (1040 r.)“, „Królowa Jadwiga“ i „Chrystus na krzyżu“.

Wstęp dla dorosłych 15 fen., dla dzieci 10 fen.

Wystawa tylko wieczorem podczas przedstawień jest otwartą, w czasie jak afisze każdorazowo oznaczą.

* **Posiedzenie** wydziału historyczno-literackiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się w poniedziałek dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczorem w gmachu Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1) Balotowanie kandydata. 2) Dalszy ciąg referatu dr. Erzepkiego „O kilku najnowszych publikacyach z dziedziny językoznawstwa polskiego“. 3) Komunikat p. Jaźdzewskiego o napisach na starych do przelania przeznaczonych dzwonach.

J. Bukowiecki, sekretarz.

* **Nadzwyczajne** walne zebranie Towarzystwa Rzemieślników Polskich odbędzie się w poniedziałek dnia 28 b. m. w lokalu p. B. Knolla przy ulicy Wrocławskiéj nr. 18. Na porządku dziennym odczyt członka p. Leona Sokołowskiego na temat „W jaki surowy kruszec obfituje Polska“. Początek o godzinie 8 wieczorem. Z powodu ważności spraw, o jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

* **Jerzyce.** Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowego w Jerzycach odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 28 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Wendlanda. Na porządku dziennym odczyt. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

* **Wydział** przyrodniczy Towarzystwa Przyjaciół Nauk wystąpi podczas wielkiego postu z szeregiem odczytów publicznych i popularnych z dziedziny nauk przyrodzonych, które się odbędą co czwartek o godzinie 8 wieczorem na sali p. Knolla przy ulicy Wrocławskiéj nr. 18. Wstęp bezpłatny. — Odczyty będą następujące:

1) Dnia 3 marca: „To i owo o ziemi“, p. dr. Roman May.
2) Dnia 10 marca: „Elektromagnetym i zastósowanie do telegrafii“, p. radzca dr. Milewski.
3) Dnia 17 marca: „Piwo pod względem chemicznym i hygienicznym“, p. dr. Szymański z Żabikowa.
4) Dnia 24 marca: „Przesądy o księżycu i powody do takowych“, p. dr. Kusztelan.
5) Dnia 31 marca: „O szkole pod względem hygienicznym“, p. dr. Holtzer.

Niżéj podpisany zarząd wydziału prosi o jak najliczniejszy udział.

Dr. Milewski, prezes wydz. Dr. Roman May, sekretarz wydz.

* **Nieruchomości** przy ulicy Małéj Rycerskiéj nr. 9—11 nabył od Towarzystwa kolei górnoślązkiéj kupiec Samuel Reinstein. Tradycya nastąpi dnia 1 kwietnia r. b.

* **Podczas** robót przy wysuniętym forcie VI zasypani zostali przedwczoraj ziemią dwaj robotnicy. Wydobyto ich wprawdzie jeszcze żywych, lecz ciężko poranionych i musiano ich wziąść do lazaretu miejskiego.

* **Nowemiasto.** Naznaczony na dzień 31 marca jarmark w mieście naszém przełożony został na dzień 17 marca.

* **Rogoźno.** Opłata szkólna w gimnazyum tutejszém wynosić będzie 84 marek rocznie; dotychczas wynosiła 72 marek.

* **Zwracamy** uwagę Czytelników naszych w Gostyniu i okolicy tegoż na zamieszczone w numerze dzisiejszym ogłoszenie toruńskiego banku i domu zbożowego pod firmą Łubieński i Spółka, który otworzył w tych dniach filią w Gostyniu. Młodemu przedsiębiorstwu Szczęść Boże!

* **Białężyn,** powiat obornicki. Podczas wyborów przewodniczył tu p. Gollant, żyd, dziedzic wsi, który przybrał sobie do boku 4 Niemców i 1 żyda a żadnego Polaka.

* **Z obwodu** rejencyi bydgoskiéj wyemigrowało w ostatnim kwartale roku zeszłego 607 osób, i to z powiatu wyrzyskiego 125, z szubińskiego 41, z bydgoskiego wiejskiego 82, z wągrowieckiego 71, z gnieźnieńskiego 60, z mogilnickiego 56, z chodzieżskiego 51, z inowrocławskiego 33, z miasta Bydgoszczy 18, z czarnkowskiego 16, z strzelińskiego 4.

* **Sprostowanie.** W nr. 40 „Kur. Pozn.“ pisaliśmy za jedną z gazet niemieckich, że jeżeli budowniczy dostarcza do pomocy ludzi osobom stawiającym budynki, to ci pomocnicy w razie nieszczęścia nie podpadają pod przepisy o zabezpieczeniu na przypadek okaleczenia. Tymczasem rzecz tak się ma, że jeżeli osoba stawiająca budynek dostarczy budowniczemu pomocników, to ci w razie okaleczenia nie podpadają pod te przepisy prawne. W tekście niemieckim był wyraz „von“ przez omyłkę wsunięty, bo miało być „einem Maurer“ a nie „von einem Maurer“.

* **Berlin.** Rodak nasz, p. Kaźmirz Sterz z Piotrowa złożył tu dnia 23 b. m. chlubny egzamin na lekarza dentystę.

* **Bytom.** We wtorek, 22 b. m., opuścił tujsze więzienie były redaktor „Katolika“, pan Zborek z Rozbarku, po odcierpieniu trzytygodniowéj kary. — W środę odbyła władza policyjna ścisłą rewizyą w mieszkaniu pani L. Radziejewskiéj, w redakcyi, drukarni i prywatném mieszkaniu redaktora „Katolika“, poszukując za rękopismem odezwy do wyborców, zamieszczonéj w nr. 14 „Katolika“ pod napisem: „Wyborcy katoliccy!“ Rewizya wypadła bezskutecznie. Pani L. Radziejewska jako nakładczyni i p. Tuczyński jako redaktor „Katolika“ odebrali zapozwanie na pierwsze posłuchy.

* **Z historyi „wolnych“ wyborów.** Z Dortmundu piszą: „Robotników fabrycznych ustawiono tu w szeregu, poczém z muzyką — grano na dwóch harmonikach — i z dwoma doboszami na czele, zaprowadzono ich przed lokal wyborczy. Tu majstrowie wręczyli robotnikom „prawdziwe“ karteczki wyborcze, dobrze zawinięte, a dozórcy pilnowali, aby każdy robotnik wręczoną mu kartkę, a nie inną oddał przy głosowaniu. To się nazywa wolnością wyborczą“.

* **Zakażenie krwi.** Pewna służąca w Berlinie stłukła cylinder od lampy petrolejowéj. Przy zbieraniu resztek szkła skaleczyła sobie palec, ale na to nie zważała. Nazajutrz spuchła jéj ręka. Przywołany niezwłocznie lekarz skonstatował, że dziewczyna ma w ręku krew zatrutą. Rozerznąwszy przy operacyi dwa palce, przekonał się, że krew była zakażona sadzą z cylindra.

* **Scisłość pruska** podczas minionych właśnie wyborów do parlamentu niemieckiego — (pisze “Kuryer Lwowski“) złożyła dowody rzadkiéj energii. Od komitetów tamtejszych nadchodziły listy i odezwy nawet do Lwowa pod adresami przebywających tutaj poddanych pruskich. Jeden z nich otrzymał następującą kartkę z Katowic:

„Geehrter Herr! Haben Sie die Güte sich von heute Vormittags 10 Uhr an behufs Stimmenabgabe im Stadtverodneten Sitzungs-Saale (Eingang durch die Mittelthüre des Stadthauses) einzufinden und beifolgenden Stimmzettel zur Abgabe zu benutzen. Bei der Gefahr, in welcher das *Vaterland sich befindet*, erwarten wir, dass Sie als patriotischer Staatsbürger an der Wahl-Urne nicht fehlen. — Das Wahlcomitée des II. Wahlbezirks (Kattowitz) *Czieslik, Gierth, Graetzer, Hauenschild, Dr. Müller, Post, Retzlaff, Royek, Ruhm, Schulz, Siwinna, Trapp.*

Dodana „Stimmzettel“ opiewa na imię: „Graf Hugo Henckel von Donnersmarck zu Polnisch-Cravarn.“

* **O trzęsieniu ziemi** we Włoszech i Francyi dochodzą nas dzisiaj następujące szczegóły: W najbardziéj dotkniętéj prowincyi Liguryi, w miejscowości Bajardo, jest 300 osób zabitych i rannych, w Diano Marina 250 zabitych i rannych, w Bussama 50 zabitych i 36 rannych, w Diano Castello 30 zabitych i kilkunastu rannych, w Castellaro 30 zabitych i wielu rannych. — W Nizzy postradały 2 osoby życie a około 10 jest rannych; do 60 domów tak się zarysowało lub zawaliło, że mieszkać w nich nie można. — W Mentonie jest również wiele takich domów, z ludzi nie postradał atoli nikt życia, tylko jest kilkanaście osób rannych. — W Cannes dały się wczoraj w piątek zrana uczuć dwa ponowne wstrząśnienia ziemi, które atoli nie zrządziły żadnéj szkody.

* **Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 27go lutego św. Anastazyi p.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 54. Zachód o godzinie 5 minut 32.

Pojutrze dnia 28go lutego św. Romana wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 52. Zachód o godzinie 5 minut 34.

TELEGRAMY.

Paryż, 25 lutego. Senat przyjął na sobotniém posiedzeniu cały budżet z kilkoma poprawkami, które komisya poczyniła i przedłożyła do uchwały Izbie deputowanych.

Ostatnie wiadomości.

Z Łabiszyna donoszą nam, że kandydat nasz na obwód wyborczy szubińsko-wyrzyski nie przeszedł, otrzymał bowiem tylko 9585 głosów, a przeciwnik jego Falkenberg 10,173 gł.

Wiadomości literackie i artystyczne.

„Na Kalendarz wieczysty“, wydawany przez Drukarnią Kuryera Poznańskiego, w poszytach miesięcznych w cenie **trzech marek** za cały rocznik — **z portoryum 4 marki,** złożyli w dalszym ciągu przedpłatę:

100) Ks. Staśkiewicz z Poznania 1 egz.
101) Ks. Koszutski z Mielżyna 1 „

* **Pasiecznika** wyszedł nr. 2 i zawiera: Roboty w sadzie. — Pogadanka w styczniu, lutym i marcu. — Korespondencye: z Belawicy, ze Słupi. — Odpowiedź „Bartnika“. — Konfitury na miodzie.

* **Wyszedł** nr. 32 „Bulletin Littéraire, Scientifique et Artistique Polonais“, organu Stowarzyszenia b. uczniów szkoły polskiéj w Paryżu, zawiera w nr. 32 (z 20 lutego 1887): Etienne Batory (1586—1886). — Abraham Kitaj, roman de Kaczkowski. — Les Polonais et la capitulation de Soisson en 1814. — Nouvelles littéraires (livres nouveaux, échos divers, sommaires des revues. — Nouvelles scientifiques. — Nouvelles artistiques. — Variétés. — Nécrologie. — Memento (La situation en 1886).

Skrzynka do listów.

Ks. W. w M. Zaręczamy, żeśmy żadnego spisu z całego powiatu gnieźnieńskiego nie otrzymali, bo bylibyśmy niechybnie go umieścili, jak to uczyniliśmy z powiatem wschowskim. Chętnie go po otrzymaniu wydrukujemy, aby mieć na przyszłość pogląd specyalny.

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 26 lutego 1887. (Kursa końcowe.)

Ziemiopłody.		Kapitały.	
Pszenica wyżéj.			
kwiec. maj	163,75	Berlin, 26 lutego 1887.	
maj-czerwiec	164,75		
Żyto wyżéj.		Consol. 4%	104,90
kwiec.-maj	129.25	Pozn. 4% listy z.	101.25
maj-czerwiec	129,50	Poz. 3½% list. z.	96,40
czerwiec-lipiec	130,—	Pozn. listy rent.	103.10
Olej rzep. spok.		Austr. banknoty	159,60
kwiec.-maj	44,40	Austr. renta srebr.	64,—
maj-czerwiec	44,60	Ros. banknoty	182,50
Okowita wzmoc.		Ros. consol. 1871	93,25
w miejscu	37,70	Ros. listy zast.	90,10
luty	37,90	Pol. 5% listy zast.	57,40
luty-marzec	37.90	Pol. likw. l. zast.	53,60
kwiec.-maj	38,80	Węg. 4% renta zł.	77,25
maj-czerw.	39,30	Austr. kred.akcye	449.—
czerwiec-lipiec	59,80	Austr. franc. kol.	382,50
lipiec-sierpień	40,50	Lombardy	143 50
sierpień-wrzesień	41,—	Usposob. słabe.	
Owies			
kwiecień-maj	108,—		
Wyp.-żyta wsp.	—,—		
Wyp.-okow. kw.	0,000		

Szczecin, 26 lutego 1887. (Kursa końc.)

Pszenica bez inter.		**Okowita** spok.	
kwiecień-maj	163,—	w miejscu	36,90
maj-czerwiec	164,50	luty	36,90
Żyto niezm.		kwiecień-maj	37.60
kwiecień-maj	125,50	czerwiec-lipiec	38,90
maj-czerwiec	125,50	**Petroleum**	
Olej rzep. niezm.		w miejscu	11,40
kwiecień-maj	45,—	**Rzepik**	
		w miejscu	

Stan powietrza.

Dnia 25 lutego 1887 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	763	Z. Płn. Z. 6	pół zachm.	6
Aberdeen . . .	752	Z.Płn.Z. 4	pół zachm.	6
Chrystiansund .	748	Płn. 3	zachm.	1
Kopenhaga. . .	759	Płd.Płd.Z. 3	mgła	3
Sztokholm . . .	751	Płd.Płd.Z. 4	zachm.	6
Haparanda . . .	743	Z. 2	pochmurno	— 3
Petersburg . . .	—	—	—	—
Moskwa	771	Płd. 1	zachm.	—10
Kork, Queenst.	766	Z.Płn.Z. 4	pogodne	6
Brest	767	Z.Płn.Z. 4	pogodne	9
Helder	761	Płd. Z. 4	zachm.	4
Sylt	758	Płd. Z. 5	zachm.	4
Hamburg. . . .	762	Płd. Z. 3	zachm.	4
Swineminde . [1]	763	Płd. 4	zachm.	3
Neufahrwasser .	763	Płd. Z. 2	zachm.	4
Kłajpeda	761	Z. 5	mgła	2
Paryż	768	Płd. 3	zachm.	5
Monaster	764	Płd. Z. 3	zachm.	5
Karlsruhe . . .	769	Płd. Z. 2	pogodne	2
Wiesbaden . . [2]	769	Płd. W. 1	pół zachm.	1
Monachium . . .	770	Z. 2	bez chmur	1
Kamienica . . [3]	768	Płd. Z. 2	bez chmur	4
Berlin . . . . [4]	766	Płd. Z. 1	bez chmur	1
Wiedeń	770	Z. 1	bez chmur	2
Wrocław . . . [5]	768	Płd. Z. 2	bez chmur	1
Isle d'Aix . . .	771	Płd.Płd.Z. 3	zachm.	7
Nizza	—	—	—	—
Tryest	772	spokojnie.	bez chmur	3

[1]) Parno. [2]) Sron. [3]) Parno, Sron. [4]) Sron. [5]) Mgła.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = orzeźwiający. 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy. 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowne burza. 12 = orkan.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są do 4 grupy: [1]) Europa północna, [2]) pas nadbrzeżny na Irlandyi do Prus Wschodnich, [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Pogląd na stan powietrza:

Barometryczne minimum poniżéj 742 mm. leży ponad północną Skandynawią wypuszczając odnogę ku morzu północnemu; maximum na Południu zmniejszyło się. Ponad wyspami brytańskiemi wieją ostre wiatry z Z. ponad Niemcami umiarkowane z Płd.Z. Na północy Niemiec panuje powietrze pochmurne i ciepłe, na południu pogodne. Ponad wyspami brytańskiemi spadł wszędzie deszcz. W Bawaryi panuje jeszcze lekki przymrozek.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w lutym.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel.
25. Pop. 2	759.2	Płd.Z. słb.	zachm.	+ 8.5
25. Wie. 9	758.4	Płd.Z. sł.	zachm.	+ 8.1
26. Ran. 7	759,1	Z. umiar.	zachm.[1])	+ 5,0

[1]) W nocy deszcz.

Dnia 25 lutego maximum ciepła + 9°1 Cel.
„ „ minimum ciepła + 2°0 „

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według Pos. Zeit." jak następuje:

Zmienne i niespokojne powietrze, łagodnie przy częstokroć ostrzejszych, pasami silnych wiatrach z Płd.Z. do Z. z opadami.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 25 lutego.

BAZAR. Czorba z Krajewic, Żółtowski z Popówka, Żychliński z Gorazdowa, pani hr. Łącka z Posadowa, Przyłuski ze Starkówca, Kurnatowski z Przysieki, hr. Mielżyński z Iwna, Radoński z Piotrowa, pani Moszczeńska z Wiatrowa, dr. Szuldrzyński z Siernik, pani Skrzydlewska z Dzierążna, Karśnicki z Mchów, pani Robińska z Ostrowa, Ruszczyński z Łabiszyna.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ksiądz dr. Marszewski z Ponieca, Cybichowski z Krzepiszyna, Barczyński z Królestwa Polskiego, Stachowski z Jarocina, Krakauer z Frankfurtu nad Odrą.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

— B. — **Poznań,** 26 lutego. (Sprawozdanie tygodniowe) z obrotu ziemiopłodów.) W pierwszéj połowie tego tygodnia mieliśmy lekki przymrozek, w drugiéj nastała odwilż z chwilowym śniegiem i deszczem. Taka zmiana w temperaturze wielce szkodzi oziminom, co też stwierdzają liczne głosy z prowincyi. Dowozy w tym tygodniu pochodziły przeważnie z naszéj dzielnicy i z Prus Zachodnich. Z Królestwa Polskiego nie nadeszło nic. Mimo zamiejscowych wyższych notowań było u nas spokojnie, gdyż nasze okolice eksportowe, Saksonia i Turyngia, mało zakupowały. — Pszenica miała tylko w delikatnym gatunku popyt ze strony konsumu, na poślednią mało baczono, 150 do 161 mrk. — Żyto przy wlokącym się handlu cokolwiek niżéj, 118—121 mrk. — Jęczmień zupełnie zaniedbany, 105—130 m. — Owies w znaczniejszych ilościach ofiarowany, 102—115 mrk. — Groch słabo, na paszę 116—122 mrk., wrzący 130—140 mrk. — Łubin miał znaczniejszy popyt, niebieski 78—85 mrk., żółty 100—108 mrk. — Wyka niżéj. 114—120 mrk. — Tatarka bez popytu, 117—121 mrk. Wszystko za 100 kilogr. Mąka trudna sprzedaż, pszenna nr. 00 11,50—12 mrk., nr. 0 i 1 10,25—10,75 mrk., mąka żżanna 9—9,50 mrk. za 50 kilogramów.

Okowita. Zamiejscowa tendencya na zwyżkę wpłynęła i na targ poznański, z powodu czego kupowano wiele na spekulacyą celem pokrycia bliskich terminów. Ceny podskoczyły szybko o 2 m., dopiero w końcu tygodnia zwolnił się popyt. Obrót był bardzo znaczny. Ogólnie sądzą, że rząd przedłoży w teraźniejszym parlamencie nowe wnioski i że można się spodziewać nowego podatku od spirytusu. Na towar surowy jest wielki popyt. Notowania końcowe: luty 36,50 m., marzec 36,50 m., kwiecień-maj 37,20 mrk., maj 37,50 mrk., czerwiec 38,10 mrk., lipiec 38,70 mrk., sierpień 39,20 mrk., wrzesień 39,50 mrk. za 10.000 litr. prct.

(W **Poznań,** 26 lutego. (— Sprawozdanie giełdowe.)
Stan powietrza pochmurno.
Żyto bez int.
Cena wypowiedziana —,— Wypowiedziano —,— centn. luty 120 płacono. luty-marzec —,— płacono.
Okowita. potw.
Cena wypowiedz. —,—, Wypowiedziano — luty 36,30 płac., marzec 36,30 płacono, kwiecień 36,50 płc., kwiecień-maj 36.80 płc., maj 37,10 płc., czerwiec 37,70 płac., lipiec 38.30 płac., sierpień 38,80 płac., wrzesień 39,— płac.
Okowita. w miejscu (bez beczki) 36,20 płc.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Okowita. (z beczką) po 100 litr. 10,000 o Tralles. Wypowiedziano 10000 litrów, cena wypowiedziana 36,20 marek, luty 36.20 marek, marzec 36.20 marek, kwiecień-maj 36,70 mrk., czerwiec 37,70 mrk., lipiec 38,30 mrk.., sierpień 38,80 mrk., w miejscu bez beczki 35,90 mrk.

Wrocław, 25 lutego 1887.

Koniczyna czerwona spok., nowa pośl. 30—32, śred. 33—35, delik. 36—39, bardzo delik. 40—44.

Koniczyna biała bez in., pośled. 28—34, śred. 35- 42, delik. 43—56, bardzo delik. 57—68.

Żyto (za 1000 funt.) słabiéj, wypowiedziano —,— cent., Cena wypowiedziano —,— mrk., luty 125,— żąd., marzec-kwiecień 125,— płc., kwiecień-maj 126.50 żądano. maj-czerwiec 129,— żąd., czerwiec-lipiec 131,50 żąd., wrzesień-październik 133,— żądano.

Owies. Wypowiedziano —,— centn. na miesiąc bieżący 103,— żąd., luty-marzec —,— żąd., kwiecień-maj 104,— żąd.

Olej rzepiowy b. in., wypowiedz. —— ceny w miejscu —,— żąd., luty 45.50 żąd., luty-maj —,— żąd., kwiecień-maj 46,— żąd.

Okowita niżéj, wypowiedziano 20,000 litrów, w miejscu —,— mrk., luty 36.30 płac., luty-marzec 36,30 płac., kwiecień-maj 37.10 płac., maj-czerwiec 37,60 żąd., czerwiec-lipiec 38.00 żąd., lipiec-sierpień 38,60 żąd., sierpień-wrzesień 39,— żąd., wrzesień-październik 39,50 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 26 lutego: żyto 125.— mrk., pszenica —,— mrk., owies 103 mrk., rzep —,— m., olej rzepiowy 45.50 okowita 36.30 m.

Ceny targowe z dnia 25 lutego 1887.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M	F.	najniż. M	F.	średni najwyż. M	F.	najniż. M	F.	lekki towar najwyż. M	F.	najniż M	F
Pszenica biała	16	00	15	50	15	10	14	70	14	50	14	20
„ żółta	15	80	15	50	14	70	14	30	14	00	13	80
Żyto	13	00	12	60	12	20	11	90	11	70	11	50
Jęczmień	14	20	13	40	12	40	11	70	11	30	10	40
Owies	11	00	10	80	10	30	9	70	9	50	9	20
Groch	16	00	15	50	15	—	14	00	13	00	12	00

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep . . . 00 klg.	19	80	18	80	18	30
Rzepik zimowy „ „	19	50	18	50	18	00
Rzepik latowy „ „	20	50	19	50	18	00
Lnica . . . . „ „	20	50	19	50	18	00
Siemię lniane „ „	22	—	20	50	18	50
Siemię konop „ „	16	00	15	00	14	50

Bydgoszcz, 25 lutego.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 klg.

Pszenica niezm., bardzo ciemna i szklista delikatna, 151—153 m., najdelikatniejsza ponad notowania, jasno ciemne średnie gatunki —.— marek, pośledne gatunki 146—150 m.

Żyto potw., 114—117 mrk. według jakości.

Jęczmień nom., piękny 112—122 mrk., pośledni 100—110 mrk.

Okowita za 100 litr. a 100% 36 — m.

(Nadesłano).

Polecenia godne dla kobiet. Wolsztyn. W odpowiedzi na zapytanie oświadczam, że te tak skuteczne aptekarza R. Brandta pigułki szwajcarskie tylko gorąco polecić mogę. Cierpiałam już lata całe na bicie serca i nerwowy ból głowy jako i na hemoroidy. Od czasu jak zażywam pigułki szwajcarskie, czuję się bardzo zdrową i jestem Panu wdzięczną. Z szacunkiem Amalia Schüthe. (Gospoda zur „Heimath"). — Aptekarza R. Brandta pigułek szwajcarskich nabyć można w aptekach pudełko po 1 marce, przyczem uważać należy na biały krzyż w czerwonem polu i podpis R. Brandt.

Haute-Nouveauté
„Violetta."
Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrneńskiego wyrabiane, wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk. (129*)
Fabryka firma **B. Weller** w Dreznie.
Właściciel i założyciel z r. 1864. J. W. Konopacki.
Główny skład w Berlinie mych tytoni i papierosów u Leser i Wolff Alexander Str. **Nr. I i 28 i w magazynach w różnych częściach miasta. 2. Kaiserstr. Pasage. Central Hôtel itd.**

W przyszły wtorek, dnia 1 marca, jako w rocznicę śmierci ś. p. (1679)

Henryka Berendesa,

wieloletniego Przewodniczącego w Dozorze kościelnym tutejszym, odprawi się **nabożeństwo żałobne** za duszę jego w kościele św. Marcina i rozpocznie się wigiliami o godzinie 8.

Poznań. **Ks. Pędziński,** proboszcz.

Za spokój duszy ś. p.
Juliana Dalkowskiego
odbędzie się
Msza św. żałobna
w poniedziałek dnia 28-go b. m. o godz. 1/2 9 w kościele św. Marcin, na które zaprasza (1702)
Teodor Dyniewicz
z żoną

Nakładem Księgarni katolickiéj
Dra. Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
wyszły jeszcze w październiku 1886 r. (1641)
NAUKI
chrześcijańsko-katechizmowe
Ks. Tomasza Grodzickiego.
Wydanie uporządkowane przez Ks. J. Bąkowskiego, Zgromadz. Misyjonarzów.
Część I: Co mamy czynić? W co wierzyć? — O grzechach. (Str. 430.)
Cena 3 marki.
Część II pod prasą.

J. Popławski
Zakład palenia falban.

Poznań, św. Marcin 16,
Jedyny polski
skład machin do szycia
poleca najlepsze machiny **Singera, lipskie słupkowe, cylindrowe** itp. również (1956)
Machiny
do wyżdżymania bielizny,
wielki wybór lamp
stołowych i wiszących,
Mechaniczna
pracownia reperacyi.
Ceny bardzo przystępne, warunki dogodne.

Rodacy! zanim kupicie u innego, przekonajcie się najprzód u swego.

Piwo monachijskie
w Poznaniu uznane za najlepsze
„Hackerbräu"
Kulmbachskie z browaru Eberleina i wyborne kobylepolskie
poleca (970)
Restauracya „Monopol."

Polecam się do zakładania
Ceny umiarkowane.
dzwonków elektrycznych
(971) **i telefonów**
po domach, hotelach i pałacach.
2-letnia gwarancya.
A. VOGT,
ulica Wielka Rycerska 11.

Aufgebot.

Im Grundbuche des dem Wirth **Valentin Knajdek** gehörigen Grundstücks **Dupiewice Nr. 23** stehen in Abtheilung III. Nr. 2. für **Victor Jakubowicz** zu **Konarzewo** 175 Thaler Kaufgelderrestforderung nebst 5 Prozent Zinsen aus dem Vertrage vom 8. November 1854 zufolge Verfügung vom 31. Dezember 1855 eingetragen.

Auf den Antrag des Valentin Knajdek, welcher die erfolgte Tilgung der gedachten Post behauptet, werden alle Diejenigen, welche Ansprüche auf diese Post zu haben vermeinen, aufgefordert, ihre Ansprüche bei dem unterzeichneten Gerichte spätestens in dem auf
den 11. Juni 1887, Vormittags 11½ Uhr,
im hiesigen Amtsgerichts-Gebäude Wronker Platz Nr. 2, Zimmer Nr. 18, anberaumten Aufgebotstermine anzumelden, widrigenfalls sie mit ihren Ansprüchen werden ausgeschlossen und die Post im Grundbuche wird gelöscht werden. (1690)

Posen, deń 19. Februar 1887.

Königl. Amts-Gericht,
Abth. IV.

Walne zebranie
Towarz. Przemysłowego
odbędzie się *1 marca r. b.* o godzinie 8 wieczorem w lokalu pana Miśkiewicza, Stary Rynek nr. 58. O liczny udział uprasza (1700)
Dyrekcya.

Fabryka kwiatów
i magazyn strojów
A. Loeffelbein,
Fryderykowska ul.
poleca swój bogato zaopatrzony skład (709)
eleganckich
kapeluszy damskich
w cenie od 6 mk. począwszy
Garnitury
z kwiatów
od 5 mk. począwszy.

Dr. Sprangera [158
krople żołądkowe
pomagają natychmiast na **migreny, kurcz żołądkowy, mdłości, ból głowy, zaflegmienie, kwasy żołądkowe, wzdęcie, zawrót głowę, kolki, skrofuły itd.** Znakomite na **hemiroidy i trwady brzuch.** Sprawiają **szybko i bez boleści stolec przywracając apetyt.** Nabyć można w aptekach w Odolanowie i w Ostrzeszwie. Butelka po 60 fen.

Kartki
do Komunii św. Wielkanocnéj
poleca
Drukarnia Kuryera Pozn.

Liber
Communionis Paschalis
z rubrykami: Nr. currens. — Nr. domus — Dies nativ. — Nomen et Cognomen — Annus Dni — Adnotationes.
Liber
Intentionum Missalium
z rubrykami: Nr. currens. — Accepta — Celebranda — Stipendium — Intentio — Privata — Cantata — Fundata — e. sepultura — Locus celebrationis — Nomen celebrantis — Adnotationes — poleca
Drukarnia Kuryera Pozn.

Formularze
do spisu ludności rzymsko-katol. parafii
oraz
wykaz komunikujących
poleca
Drukarnia Kuryera Pozn.

Fara Wrzesińska
napisał X. Stablewski.
Str. 48. Cena **10 fen.,** z przesyłką **13 fen.** Do nabycia w Drukarni Kuryera Pozn.

Cognac
Spółki eksportowéj niemieckiego cognacu
(Export Compagnie für deutschen Cognac)
w Kolonii nad Renem
równéj dobroci a tańszy od francuzkiego.
Próbki gratis. (1479)
Stósunki zawięzujemy tylko z sprzedawaczami.

Zaszczytne uznanie
poznańskiego fabrykatu „prawdziwéj aptek. Radlauera esencyi jodłowéj"
z czerwonéj apteki w Poznaniu
przez akademią narodową w Paryżu.
Naposiedzeniu akademii narodowéj z dnia 17 lutego 1886 w ratuszu paźkim odczytał prezes tejże następujący [illegible] **esencyi jodowéj aptekarza Radlauera** przekazując go do ogłoszenia dziennikowi **Mesuel des travaux de l'Academie Nationale:** Kolega nasz pan aptekarz **S Radlauer, właściciel czerwonéj apteki w Poznaniu** nadesłał nam różne produkta farmacentyczne, które się tak ze względu na elegancką formę jako i na odpowiednią i znakomitą zamartość korzystnie wyróżniają od innych tego rodzaju fabrykatów. Na szczególne zaś uznanie zasługuje **apterza Radlauera esencya jodłowa,** która wydobyta za pomocą destylacy z pączków młodych jodeł nadaje się do wielostronnego użytku w odświeżaniu utrzymaniu i wzmocnieniu zdrowia.

Esencya jodłowa Radlauera rozpylona w pokoju za pomocą rozpylacza nadaje powietrzu odświeżającą, przyjemną i ożywiającą woń leśną, ponieważ części eteryczne olejne i balsamiczne nadzwyczaj skutecznie oddziałują na cierpiących na nerwy, serce i piersi, mianowicie zaś nadzwyczajną ulgę przynoszą cierpiącym na astmę, koklusz, suchoty i blednicę. Za pomocą **esencyi jodłowéj Raudlauera** można w pokoju doznawać błogich skutków powietrza w lasów jodłowych, można zawsze utrzymać w mieszkaniu czyste przyjmne i zdrowe powietrze, a tak często przez lekarzy zalecany pobyt w lesie tanim i łatwym sposobem zastąpić, nie tracąc nic na doniosłości skutków.

Równocześnie skutkiem swéj wysokiéj zawartości kwasorodu i ozonu jest Radauera esencya jodłowa najlepszym i najracyonalniejszym środkiem desinfekcyjnym przy chorobach zaraźliwych i dla tego też musiała sobie wyjednać wstęp do rozmaitych lazaretów jak i do domów prywatnych, gdzie z niéj obszerny robią użytek i gdzie zasłużonego doznaje uznania.

Ponieważ egzystują naśladownictwa niemające nic wspólnego w skutkach przeto należy żądać wyraźnie **prawdziwéj aptekarza Radlauera esencyi jodłowéj** ze znakiem ochronnym **„drzewem jodłowem."** Cena butelki 1,25 mrk. 6 butelek za 6 mrk. Rozpylacz 1,25—2 mrk. Skład główny w **Berlinie u J. G. Braumüllera i Syna,** Zimmerstr. 35, Brückner, Lampe i Sp. Neue Grünstr. 11. (1727)
Radlauera czerwona apteka w Poznaniu.

Wielkopolski kucharz
trzecie, poprawne wydanie z uwzględnieniem tańszéj kuchni przez **Maryą Ślężańską** Cena egzemplarza nieoprawnego 2 m. 50 fen., oprawnego 2 mrk. 20 fen. Porto 20 fen. (1686)
Kuchnia postna
225 dyspozycyi obiadów i kolacyi postnych, zastósowanych do różnych okoliczności a nawet do suchego postu. przez **Maryą Ślężańską.** Cena nieoprawnego egzemplarza 1 m. 50 fen. Nabyć można w księgarniach i u autorki Poznań, Strzelecka ul. 28a.

Koniak francuzki
po 3 4 i 6, marek za butelkę szampańską, na całych i pół butelkach, **starą malagę, stare wino portowe (Portwein) stare Cherry** dla rekonwalescentów poleca
handel win hurtowny i cukiernia (1574)
Antoniego Pfitznera,
Poznań, Stary Rynek.

Parade-Bitter. **Rex liquorum**
Smakiem przewyższa wszystkie franc. likiery.

Premiowany na wystawie w Liverpoolu 1886 r.
Znakomity ten, przez chemika sądowego pana ***Dr. C. Bischoffa*** w Berlinie zaszczytnie wzmiankowany likwor stołowy mają na składzie w butelkach 1/2 litrowych po 1,25 mrk. pp. Jakób Appel, Ed. Feckert jr S. Samter jun., W. Beck r, Emil Brumme, H. Hummel, Paweł Vor F. B. Różyński. H. Błażejewski. J. Nowakowski, J. P. Beely & S. Sobeski, J. Bayer, W. Fikściński. J. Fuchs. (13)

Nakładem moim wyszło:
ALBUM
wojska polskiego
z 1831 r.
przedstawiające na 12 tablicach in folio ówczesną armię naszą.
Cena za 1 egz. pięknie kolor. wynosi z teką podobną **15 mrk. = 27 fl. austr.** z teką zwyczajną **10 mrk. = 24 fl. austr.**
Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie jak i niżéj podpisany (1698)
K. Kozłowski,
Poznań, Długa ul. 8.

Wyłączny skład wędlin.
Włoskie kalafiory,
Mesyńskie pomerańcze,
Łosoś wędzony,
Węgórz wędz. i maryn.,
Minogi, (1674)
Kawior,
Sery rozmite
poleca tanio
J. Otomański
Gniezno,
Warszawska ulica 278.
Wyłączny skład wędlin.
Astr. kawior, wędz. i mar. i łosoś węgórz, minogi, opiek. śledzie i matjesy, sardynki, sardele, tur. powidła i śliwki, oliwę prow., susz. grzyby, dobry stokfisz poleca (1584)
W. Becker,
plac Wilhelmowski nr. 14, narożnik ul. Teatralnéj.

Lampy
stołowe i kobwassera" z słynnéj fabryki wyborze, w wielkim (993)
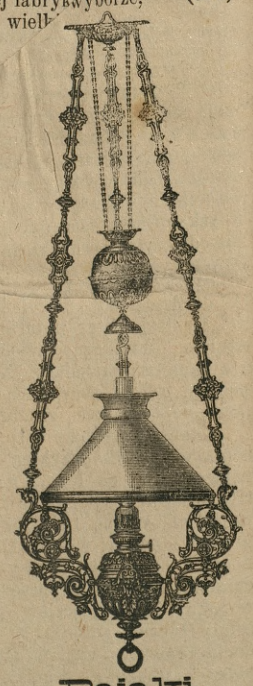
Pająki
i wszelkie inne przybory kościelne poleca
B. Szulczewski,
Stary Rynek 53|54.
Dodatek.

Dodatek do Kuryera Poznańskiego Nr. 47.

Niedziela 27 Lutego 1887.

Towarzystwo
wzajemnego wynagrodzenia szkód od gradobicia
w Lipsku
założone w 1824 r.
(Gesellschaft zu gegenseitiger Hagelschäden Vergütung in Leipzig).

Niniejszem podajemy do publicznéj wiadomości, że po wzajemnem zgodnem porozumieniu się złożył pan **Adolf Fenner w Poznaniu generalną agenturę** na Wielkie Księstwo Poznańskie i powiat Toruński, i że oddaliśmy takową (1692)

panu **Jerzemu Fritschowi**
w firmie **G. Fritsch & Co.**
w Poznaniu. Odtąd więc będzie pan Fritsch załatwiał wszelkie czynności odnoszące się do naszego interesu zabezpieczeń i zastępował nas prawnie w swoim obwodzie

Lipsk, dn. 15 lutego 1887. *Dyrekcya*
Haertel, pełnomocnik.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, polecam się do pośredniczenia i załatwiania zabezpieczeń dla tego najstarszego, na większym obszarze pracującego Towarzystwa i oświadczam, że chętnie uwzględniać będę zgłoszenia się o udzielenie agentury ze wszystkich części Księstwa, w których takowe dotąd nie jest reprezentowanem.

Poznań, dnia 17 lutego 1887.

Jerzy Fritsch w firmie G. Fritsch & Co.
Agent generalny **Towarzystwa wzajemnego wynagrodzenia szkód od gradobicia w Lipsku.**

Gostyń, dnia 25 lutego 1887.

P. P.

Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szanownéj Publiczności, że z dniem dzisiejszym otworzyliśmy w **Gostyniu** w domu p. Werbla (1685)

FILIĄ
naszego interesu Toruńskiego.

Polecając to nowe przedsiębiorstwo łaskawym względom Szanownéj Publiczności Gostynia i okolicy, pozostajemy
z szacunkiem
Łubieński i Sp.
Bank i dom zbożowy.

Magazyn i fabryka mebli
własnego wyrobu (2434)
W. Szkaradkiewicz.
w Poznaniu, ul. Wilhelmowska Nr. 20,
naprzeciw Hotelu Francuzkiego i ulicy Podgórnéj.
SPECYALNOŚĆ:
kompletne urządzenia pokoi salonowych, sypialnych, jadalnych itd.
w najozdobniejszém, jako też i pojedyńczem wykonaniu.
Garnitury dekorowane w plusze, rypse, oraz **i fantazyjne materye,** w wielkim wyborze i najnowszym stylu.
Ceny umiarkowane.

Wina szampańskie
firmy **George Goulet** w Reims,
Dostawcy dworów
Cesarzowéj Indji i Królowéj Wielkiej Brytanii, Króla Holenderskiego i Następcy Tronu Angielskiego Księcia Walii, (646)
Mają na składzie:
w Poznaniu: 1. T. Luziński, Hotel Francuski. 2. W. Kamiński, Hotel Berliński. 3. B. Glabisz. 4. J. K. Nowakowski. 5. J. N. Jabczyński. 6. Emil Brumme. 7. H. Hummel. 8. Otto Goy. 9. Stanisław Fiksiński. 10. A. W. Żuromski. 11. S. Sobeski. 12. A. Pfitzner. 13. L. Affeltowicz. 14. F. B. Różyński. 15. J. N. Pawłowski. 16. J. P. Beely & Co. 17. A. Cichowicz. 18. Benno Lange, Dworzec Centralny. 19. August Ory w Dębinie. **W Kościanie:** J. Kurczewski. **w Śmiglu:** B. Radkiewicz, **w Obornikach:** M. Głowiński, **w Wągrowcu:** Gustaw Ziemmer i Karól Lehmann, **w Rogoźnie:** F. Wieczorek i A. Rybicki, **w Buku:** M. Siuchniński i T. Degórski. **w Grodzisku:** A. Unger i J. Tomaszewski, **w Gnieźnie:** A. Schilling, B. Loga, F. I. Chrościński, J. Piasecki i B. Koschnike, **w Trzemesznie:** A. Kiszewski, S. Thomczek i J. Koszczyński, **w Mogilnie:** M. Meissner i J. Stark junior, **w Szamotułach:** Hotel Giełda i W. & M. Matuszewski, **w Wronkach:** W. Degórski i J. Krzyżankiewicz, **w Środzie:** Leon Stanowski i Hotel Hüttnera, **w Śremie:** R. Kadzidłowski i Magnus Unger, **w Ostrowie:** A. Neumann, **w Grabowie:** F. Bilicki. **w Wrześni:** Cukiernia J. Ueberle, **w Inowrocławiu:** Hotel Weissa. J. Jagodziński i Filia Jakóba Appla (Karól Beyer), **w Pleszewie:** L. Zboralski i T. Musielewicz, **w Ostrzeszowie:** W. Marweg, **w Miłosławiu:** W. Jeziorkowski, **w Żerkowie:** A. Hubert.

Główny skład u Reprezentanta A. Szenica w Poznaniu Ś. M. II.

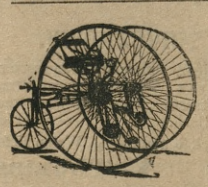

Prawdziwe angielskie
WELOCYPEDY,
bicykle, tryckle i tandem [o dwóch siedzeniach] polecam po bardzo przystępnych cenach
A. VOGT,
Instytut dla mechaniki, etc.
Poznań, Wielka Rycerska ul. 11. (972)

R. Leporowski
Poznań, Podgórna ul. nr. 7.
poleca swą (215)
fabrykę wyrobów z miedzi i mosiądzu
do wykonywania wszelkich prac w zawód ten wchodzących.
oraz swą
lejarnią dzwonów i metali,
która odlewa nowe i przelewa stare dzwony od największych do najmniejszych, dzwonki podwórzowe, kościelne harmonijne, panewki i wszelkie inne przedmioty spiżowe i z innych metali.

Bank
Związku Spółek Zarobkowych
dyskontuje weksle po **5½%**, udziela pożyczek na podkładki wartościowe pod bardzo dogodnemi warunkami. Również przyjmuje Bank i płaci od drobnych oszczędności począwszy od 10 fen. po **3%**, od kwot większych za natychmiastowém wypowiedzeniem po **3½%** a za 3 miesięcznem wypowiedzeniem po **4%**. (1695)

Biuro Banku znajduje się przy **ulicy Wilhelmowskiéj nr. 20.**

Szanownéj Publiczności mianowicie moim odbiorcom mam zaszczyt niniejszem donieść, że obok mej od czterdziestu lat egzystującéj fabryki tabaki do zażywania, założyłem także
Fabrykę cygar.
Polecając to nowe przedsiębiorstwo łaskawym względom, zapewniam, że staraniem mojem będzie pod względem rzetelnego i uczciwego wyrobu, jako też przystępnych cen zaufaniu we mnie położonemu godnie odpowiedzieć. (1698)
Z szacunkiem
L. Kaniewski.

Parowniki do perek
zalecające się przedewszystkiem swem pojedyńczem urządzeniem i **niepodlegające żadnym przepisom policyjnym,** są w wielkości od 3—10 szuflí w zapasie
w fabryce wyrobów z miedzi i mosiądzu
J. Krysiewicza
Śty Marcin nr. 65

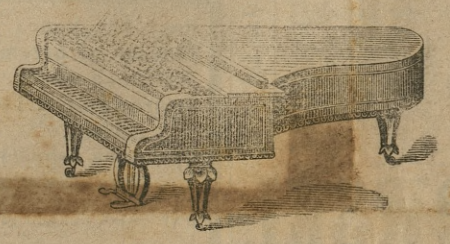

Dogodne warunki spłaty. **6-cio letnia gwarancya.**

Fortepiany, pianina, harmonia
z fabryk renomowanych po **cenach fabrycznych** poleca we wielkim wyborze
W. Witajewski
Poznań, św. Marcin 18. (788)

Polecam także:
Skrzypce, cytry, futerały i struny wszelkiego rodzaju.
Lampy do pianin, gustowne i najpraktyczniejsze w tym rodzaju (jedna lampa postawiona na pianinie oświeca dostatecznie całą klawiaturę i nuty, nie rażąc ócz grającego).
Rozmaite automat. instr. muzyczne grające tysiące sztuk rozmaitych, jak **„Ariston"** (organki) Orfeusz (instr. strunowy) **Symfonion** (głosy stalowe).
Prawdziwe szwajcarskie skrzynki grające, z melodyami narodowemi.

Jasiński i Ołyński
DROGERYA
Poznań, Sw. Marcin nr. 62
poleca po cenach umiarkowanych
Swiece kościelne
z czystego białego wosku,
Oléj do palenia
w wyborowym gatunku, (2293)
Kadzidło i bursztyn.

KAWY
surowe, **czystego i wybornego smaku** od 95 fen. do 1,60 mrk. za funt **(przy odbiorze 10 funtów i w całkich miechach taniéj)** jako też zawsze **świeżo paloną parową** (679)
Kawę (Melange)
od 1,20—2 marek za funt,
Herbatę chińską
ostatniego sprzętu po 3, 4 i 6 mrk. za funt, oraz bardzo dobre
prusze herbaciane,
Araki, rumy, koniaki, franc. czerwone i węgierskie wina
poleca
W. BECKER,
plac Wilhelmowski nr. 14, róg Teatralnéj ulicy obok cukierni p. Wolkowitza.
Próby i cenniki wysyłam na żądanie franko.

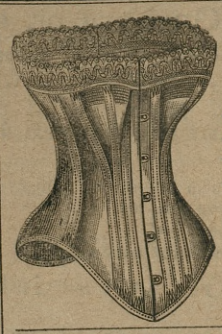

Sznurówki
Bianca, Sirène, Nanon, Jeanette, Suleika i Ziegler odebrał i poleca 1207
S. HOFFMANN,
handel mód i towarów białych.

Całkowita wyprzedaż
z powodu zwinięcia handlu.
Płótna bielefeldzkie bardzo cienkie, stołową bieliznę na 12, 8 i 6 osób, ręczniki niżéj ceny zakupnéj wyprzedaje (1496)
W. Jerzykiewicz,
przy ulicy Wilhelmowskiéj nr. 5.

Warszawski magazyn obuwia
damskiego i męzkiego.
Dobre obuwie było i będzie zawsze cenionem, jest ono niewątpliwie najważniejszą częścią odzieży człowieka. W bogatym zapasie i odmianach formy poleca (778)
F. ANDRZEJEWSKI,
Śty Marcin 68 wprost Piekar, dom własny.

Maryocelskie **krople żołądkowe,** środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytecznej produkcyi flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach żołądkowych, twardych brzuchach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. Cena flakoniku wraz z przepisem 70 fenigów. Składy we wszystkich znaczniejszych aptekach. Główny skład u aptekarza
Carl Brady
w Kromeryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Poznaniu ma skład główny w Radlauera czerwonéj aptece, sprzedaż hurtowna i detaliczna.
Na składzie mają:
w Bledzewie apt. H. Keerger,
w Bojanowie apt. E. Grieben,
w Buku apteka miejscowa,
w Gołańczy apt. M. Bensemer,
w Gostyniu apteka pod Eskulapem,
w Kcyni apt. Pietruski,
w Łobżenicy aptekarz P. John,
w Obornikach apteka miejscowa,
w Odolanowie apt. A. T. Mathies,
w Ostrzeszowie apteka pod orłem,
w Pszczewie apt. A. Burkietowicz,
w Szamocinie apt. Ernest Schenk,
w Trzcielu, aptekarz O. Köpsch,
w Witkowie apt. Sikorski,
w Zdunach apteka pod orłem. (1045)

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Podług cennika ułożonego praktycznie z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych polecam:
Urządzenie kompletne z doborowych i trwałych mebli
do 2 pokoi 196 Marek do 3 pokoi 470 Marek
wykwintne do 3 pokoi 975 M. wykwintne do 4 pokoi 1563 M
i t. d. stósownie do wymagań gustu i rozmiarów pomieszkania. (1245)
Ceny pojedyńczych części urządzenia obliczają się **nie wyżéj** jak w cenniku.
A. Andruszewski,
Magazyn mebli,
Wielka Rycerska ul. 8.
Cenniki na życzenie gratis i franko.

Cenniki na życzenia gratis i franko. Cenniki na życzenie gratis i franko.

Piwo składowe i exportowe
z piwowarni kobylepolskiéj,
Piwo monachijskie „Eberlbräu"
z piwowarni
Józefa Pongratz, Eberl-Faber
w Monachium
poleca — wprost z beczki — przedniéj jakości (1427)
Duchowski,
„Restaurant Kobylepole",
5. Poznań, plac Wilhelmowski nr. 5.

Premiowany na wystawie powszechnéj w Liverpoolu r. 1886.

Znakomity ten likier jest w zapasie w wszystkich cukierniach, restauracyach, hotelach i handlach delikatesów.

Pianina przes. na próbę bez koszt. tanio za got. lub na raty. Prosp. gr. **Fabr. Weidenlaufer, Berlin NW.**

Z wolnéj ręki do sprzedania
wieś (1691)
mająca 33 włók dobréj ziemi, w tém 7 włók lasu, nad rzeczką, o 5 wiorst od kolei, z dobremi budynkami, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem. Zgłosz. do właściciela w Bedlinku przez Kośsk. Gub. Radomska.

Seradellę,
koniczynę białą, czerwoną i inkarnatkę
etc. polecają bardzo tanio
Kolski & Matuszewski
w Kępnie.

Młody człowiek
znający polski i niemiecki język, znajdzie od 1 marca r. b. posadę w jednéj z gazet polskich — kaucya do 500 mk. musi być złożona, przedstawienie osobiste, kosztów podróży się nie zwraca. Zgłoszenia do **J. Drwęskiéj,** Podgórna 8. (1704)

Sprzedającym z drugiéj ręki odpowiedni rebat.

FABRYKA
wyrobów stolarskich budowlanych i mebli

z pomocą maszyn pędzonych silnią parową
w Poznaniu, przy ulicy W. Garbary nr. 49

wykonuje wszelkie **roboty stolarskie** w zakres **budowli** wchodzące, również **schody i posadzki.**

Roboty kościelne jako to: ołtarze, ambony, ławki i t. d.
Wyroby tokarskie i rzeźbiarskie.
Meble wszelkiego rodzaju wedle najnowszych żurnali.

Kosztorysy i rysunki na żądanie w jak najkrótszym czasie.

Szanownéj Publiczności polecam również mój w temże samem miejscu znajdujący się

SKŁAD MEBLI,
luster, marmurów i robót wyścielanych

zaopatrzony w jak największy wybór towarów. (263)

Całkowite garnitury na pokoje sypialne, jadalne, mieszkalne, salony, buduary, pokoje gościnne i t. d. w różnych stylach po cenach fabrycznych.

Za rzetelną, trwałą robotę i wyborowy materyał daję wszelkie poręczenie.

Meble wyścielane i wszelkie dekoracye wykonuję we własnych warsztatach tapicerskich.

Zwracam uwagę Szanownéj Publiczności na to, że wszelkie meble na składzie u mnie będące, wyrabiam we własnéj fabryce, w skutek czego polecić je mogę po cenach daleko przystępniejszych od innych składów, sprzedających takowe dopiero z drugiéj ręki.

J. ZEYLAND.

Adres telegraficzny: J. Zeyland, Poznań.

Główny skład czekolad z fabryki Ph. Sucharda w Nefszatelu
po cenach fabrycznych.

Magazyn herbat CHIŃSKICH I KARAWANOWYCH.

HANDEL towarów korzennych, win, herbaty, łakoci i owoców południowych w Poznaniu

A. CICHOWICZA

ma zaszczyt polecić Szanownéj P. T. Publiczności: wszelkie **towary korzenne,** stare **rumy, araki i koniaki,** francuzkie **likwory** od Rocher frères à la Côte St. André, Marie Brizard & Roger z Bordeaux, prawdziwą **Benedyktynkę** z Opactwa Fécamp P. Garnier, Anglien Bardinet Limoges etc., jako też prawdziwe holenderskie **likwory.** Angielski **Porter i Pale-ale.** Najlepsze **herbaty** najświeższego sprzętu, **czekolady i kakao** w proszku i w tabliczkach z najsławniejszéj fabryki **Ph. Sucharda** w Nefszatelu po cenach fabrycznych, jako też główny skład **kakao w proszku** z fabryki van Houtena we Weesp w Holandyi. Ang. **kakao wiedeńskie. Owoce** konserwowane i cukrowane, **winogrona, daktyle, figi, rodzenki** w japinkach, francuzkie **śliwki, kasztany, biszkopty i wafle** na galązkach, **migdały** włoskie. **Wędliny, marynaty, ryby, sery, rzynki** w słojach i skrzyneczkach, **prunele** w puszkach, wszelkie **konserwy, kawior astrachański, pasztety strasburgskie, sardynki** w oliwie, **truflle,** szparagi, groszek, szabelki, marchewka w puszkach, **bulion polski,** Liebiga w przyprawy do potraw. Wyborny **sos mięsny** i kondensowane **mleko.** Najlepsza **oliwa** niceńska do majonezów. Przez cały sezon zimowy mam zawsze świeże algierskie **kalafory, sałatki, endywie** i inne jarzyny. **Pomarańcze** i cytryny, Świeże tyrolskie **jabłka, truskawki** i hiszpańskie **winogrona.** Przez cały czas polowania zawsze wszelka **ZWIERZYNA.**

Zamówienia na ryby, świeże ostrygi, homary etc. uskuteczniają się akuratnie i po cenach najumiarkowańszych. Szczegółowe cenniki na życzenie bezpłatnie i franko.

Główny skład kakao w proszku
z fabryki van Houtena we Weesp w Holandyi po cenach fabrycznych.

Obok handlu
LOKALE DO ŚNIADAŃ.

Skład wszelkich
aparatów i sprzętów kościelnych.

Poleca się do wykonywania wszelkich robót **malarskich, rzeźbiarskich i pozłotniczych;** a mianowicie zajmuje się całkowitem udekorowaniem kościołów i kaplic klejowo, olejno i tempera w rozmaitych stylach; buduje nowe ołtarze tak murowane jako też drewniane; przerabia i odzlaca stare ołtarze, a spróchniałym nadaje trwałość pierwotną przez moczenie tychże w balsamie. **(Na wszelkie roboty po kościołach, kaplicach itd. wykonuje na żądanie szkice i kosztorysy.)**

Poleca rozmaitéj wielkości figury św. Pańskich, i stacye drogi Krzyżowéj z mozajkowéj masy w naturalnych kolorach malowane i miejscami złocone, oraz obrazy św. Pańskich i stacye drogi Krzyżowéj na blasze lupółtnie artystycznie malowane. (2351)

Wykonuje wszelkie przybory kościelne, jako to: chorągwie, baldachimy, ornaty, kapy, bursy, stuły, komże, alby itd.

Poleca również **Monstrancye, kielichy z patenami, puszki do komunikantów i hostyi, krzyże na ołtarze i do procesyi, lampy wieczne, lichtarze kościelne, naczynia do Oleju św., trybularze i łódki do kadzidła, dzwonk harmonijne** itd. po bardzo niskich cenach.

Sprowadzając wszelkie sprzęty w znaczych ilościach wprost z pierwszorzędnych Fabryk, jestem w możności oddawać takowe po taniéj cenie.

Nadmieniam przytem, że ułatwiam nabywanie wszelkich aparatów kościelnych na odpłaty nawet na czas dłuższy, gdyby stosunki nie pozwalały na razie większych robić wydatków.

Robota gustowna i trwała, ceny bardzo przystępne,

J. Szpetkowski dekorator kościołów,
Poznań, Berlińska ul. 2.

W. Trzciński, rzeźbiarz i pozłotnik,
Poznań, ulica Wodna nr. 29. (455)

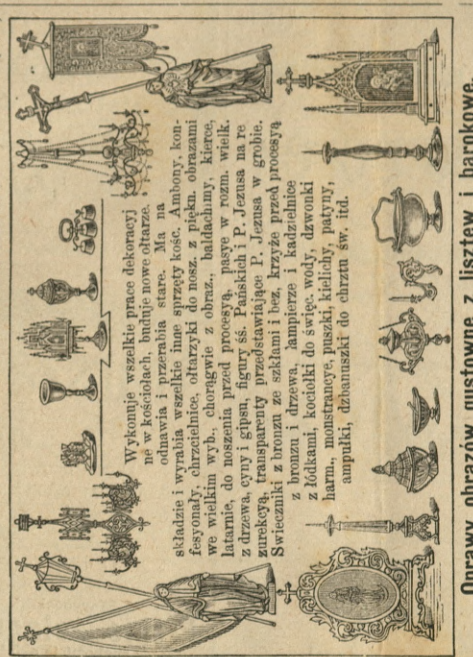

Wykonuje wszelkie prace dekoracyjne w kościołach, budnje nowe ołtarze. odnawia i przerabia stare. Ma na składzie i wyrabia wszelkie inne sprzęty kośc. Ambony, konfesyonały, chrzcielnice, ołtarzyki do nosz. z piękn. obrazami we wielkim wyb., chorągwie z obraz., baldachimy, kierce, latarnie, do noszenia przed procesyą, pasye w rozm. wielk. z drzewa, cyny i gipsu, figury śś. Pańskich i P. Jezusa na krzyżu, transparenty przedstawiające P. Jezusa w grobie. Świeczniki z bronzu ze szkłami i bez, krzyże przed procesyą z bronzu i drzewa, lampierze i kadzielnice z łódkami, kociołki do święc. wody, dzwonki harm., monstrancye, puszki, kielichy, patyny, ampułki, dzbanuszki do chrzt. św. itd.

Oprawy obrazów gustowne z listew i barokowe.

Bióro budowlane i techniczno-informacyjne.

Jan Rakowicz,

budowniczy rządowy
w Poznaniu, Berlińska ul nr. 10,
wykonywa projekta, kosztorysy i obliczenia jako też rewiduje takowe, wydaje orzeczenia, udziela informacyi, pośredniczy we wykonywaniu i podejmuje się **wykonania** wszelkich prac w zakresie budownictwa **miejskiego, wiejskiego i inżynieryi.** (992)

M. SOBECKI
Fabryka wyrobów woskowych
Bielnik wosku

Poznań, Szeroka ulica nr. 24
poleca
Świece ołtarzowe z wosku białego i żółtego,
Świece gromniczne,
Paschały z granami, (363)
Stoczki, świeczki,
Knotki Paryzkie do wiecznéj lampy z porcelanowemi pływakami.

Świece wykonywa się także za zamówieniem przy podaniu długi i ciężkości.

Wysyłki uskutecznia się odwrotnie.

Maison de Confiance

LEON KUCZYŃSKI

Poznań — Bazar

poleca po nader przystępnych cenach.

Rękawiczki, kapelusze, krawaty, koszule wierzchnie, trykoty, derki podróżne, ruskie kalosze, szelki, laski, parasole, grzebienie i szczotki, chustki płaszcze kąpielowe, wszelkie artykuły toaletowe.

Wachlarze, kolie, branzoletki, broszki, śpilki do krawat, torebki podróżne, necesserki, nożyki, nożyczki do paznogci, pudełka do pudru, Etui do cygar i papierosów, portmonetki, cygarniczki, rosyjskie papierosy.

Wszelkie parfumerye z fabryki Violet'a, Pinaud'a Atkinson'a Lubin'a, Piess & Lubin'a, Fey'a, Rigad'a, dr. Evance, dr. Pière'a, Bénédictins, Gustawa Lohse, Haubigant Chardin.

Salony do fryzowania
z amerykańskiém urządzeniem do szamponowania.
Główny skład prawdziwych włoskich korali i biżuteryi złotéj i srebrnéj.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów podług najnowszych żurnali. (2329)

2,50 M. Mleko orzechowe 2,50 M.
Prawdziwy regenerator przywracający siwym włosom pierwotny kolor.

R. BARCIKOWSKI,
DROGERYA,
Poznań w Bazarze

poleca po cenach nader przystępnych i w doborowych gatunkach
Oliwy do machin. Smarowidła na osie.
Tran na szory i skóry.
Mydła szczecińskie twarde do prania.
Mydła rzadkie białe i szare.
Świece ołtarzowe z białego czystego wosku tylko Ia.
Oléj do palenia dobrze rafinowany. (812)
Petroleum salonowe.
Świece stearynowe „Apollo".
Mydła toaletowe i lekarskie.
Perfumy francuzkie i angielskie.
Farby, pokosty i lakiery.
Sól kuchenną i bydlęcą luźno i w całych wagonach.
Makuchy rzepiowe i lniane.
Herbaty w doborowych gatunkach i tanich cenach.
Prawdziwe francuzkie Araki, Cognac i Rum.
Wszelkie korzenie, wyborną oliwę prowanską do potraw znanéj dobroci.
Wszelkie wody mineralne wprost z źródeł sprowadzane itd. itd.

Najlepsze zegarki
z fabryki
Patek Philippe & Co. w Genewie,
najlepsze zegary ścienne
REGULATORY
w wielkim wyborze poleca [1514]
W. Szulc,
zegarmistrz w Poznaniu, Bazar.

Jan Komendziński,
malarz dekoracyjny
wyłącznie dla prac kościelnych
Poznań, Sty Marcin nr. 9.

Polecam się Wielebnemu Duchowieństwu do wykonywania wszelkich prac tego rodzaju.

Maluję wnętrza kościołów i kaplic pojedyńczo i wykwintnie, dekoruję arabeskami, figurami ŚŚ. Pańskich w kolorach bardzo gustownych, naśladuję bazylikę we właściwem jéj rodzaju architektonicznym. Maluję obrazy na płótnie i odnawiam stare także przez czas zniszczone gobeliny, freski itd. Ołtarze nowe pozłacam i maluję naśladując piękny włoski marmur lub stósownie do ich stylu. Stare zaś przerabiam i nadaję tymże prawdziwe formy. Wszystkie prace wykonuję spiesznie i starannie, jestem także w możności dawania wielkich ułatwień w zapłacie. (1635)

Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom Kościołów

polecam się do budowania nowych organ, przerabiania, reperacyi i strojenia tychże — buduję podług najnowszéj konstrukcyi, a na żądanie i podług starszéj. — Polecam praktyczne miechy do organ bardzo trwałe, nie podlegające tak łatwo zepsuciu i zachowujące w sobie powietrze zawsze w równéj temperaturze; z lekką kalkulaturą, spokojną i bez żadnych rażących ucho skrzypień lub łoskotu. Metalową roletę jak piszczałki cynowe wykonuję własnoręcznie elegancko i trwale, dając dobry metal. Do mechanizmu używam po większéj części mosiądzu, stali, żelaza i miedzi. Materyał drzewny daję bardzo suchy i trwały, za który jak i za dobre wykonanie zaręczam. Na fronty organ daję gustowne rysunki w stylu odpowiednim do budowy kościoła. (1046)

Roboty przy starych organach wykonuję spiesznie i za przystępną cenę.

Zwracam i na to uwagę, że wyraniam bardzo piękne i gustowne sprzęty kościelne, jak: ołtarze, ambony, kadzielnice, konfesyonały, piękne ramy do obrazów w ołtarze, ramy do antepediów itd. itd.

L. Jankowski, organmistrz w Wrześni.

Sztućce stołowe
do wypraw skromnych i luksusowych

ułożone w puzdrach lub bez, polecam w różnych gatunkach od najtańszych do najdroższych wyrobów **Christofla w Paryżu,** po następujących oryginalnych cenach fabrycznych

12 łyżek stoł.	27,60 M.	12 widelcy stoł.	27,60 M.
12 noży stołowych	28,80 M.	12 łyżek do kawy	14,40 M.
1 łyżka półmisk.	7,20 M.	1 łyżka waz. (biała)	11,20 M.

12 ławeczek do noży 13,20 Mrk.

Cały ten komplet najniezbędniejszych w codziennem gospodarstwie domowem użytecznych sprzętów (1438)
kosztuje razem 130 Mrk.

Gruby pokład srebra na powyższych sztućcach zagwarantowany. Dla pięknych fasonów i **wieloletniéj trwałości** w używaniu nie ustępują one w niczém srebrom prawdziwym.

Wszelkie reparacye i posrebrzania zużytych sztućcy wyonuję po możliwie tanich cenach.

Stare, do użytku niezdatne srebra, przyjmuję w zamian po kursie srebra.

J. Stark, Poznań, ul. Wilhelmowska 21.
Specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych.

Pasy bez końca do lokomobil.
Płachty nieprzemakalne dla lokomobil.
Worki do zboża.
Smarowniki „Tovote" i do tychże stały tłuszcz. (273)
Opakunek asbestowy oraz wszelkie inne przybory dla gorzelni i cukrowni

poleca po cenach umiarkowanych

fabryka pasów
Z. Mazurkiewicz,
Poznań,
Berlińska ulica nr. 5.

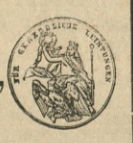

J. Białas,
POZNAŃ,
Chwaliszewo 74, I, obok apteki.

poleca swój bogato zaopatrzony *skład zegarków kieszonkowych,* nadto *regulatorów, budzików i zegarów ściennych,* — jako też *wielki wybór złotych i srebrnych wyrobów.* Także wiele różnych *przedmiotów muzycznych.* Daléj prawdziwe ratenowskie *okulary, binokle, termometry* itp. Oprócz tych wyżéj podanych mam jeszcze inne przedmioty w zakres ten wchodzące i takowe sprzedaję po nader nizkich cenach. Wszelkie reperacye wykonuję, jak wiadomo, bardzo tanio, przytem rzetelnie i pod gwarancyą. (2487)

Wina węgierskie

od lat dwudziestu corocznie osobiście na Węgrzech wprost od producentów zakupywane, poleca w wyborze bardzo obfitym. (1880)

A. Cichowicz.

NB. Przy odbiorze w beczkach oryginalnych oddaję po cenach hurtowych.

Niemniéj polecam wszelkie inne wina mianowicie **Bordeaux, reńskie, mozelskie, burgundzkie i znane marki szampańskie.**

Jedyna zaszczytnie znana
Lejarnia dzwonów i metali
C. Schoena w Poznaniu
ulica Podgórna nr. 3.

poleca się Przewielebnemu Duchowieństwu i Szan. Dozorom kościelnym do odlewu nowych harmonijnych jako też przelewu starych dzwonów każdéj wielkości z pięcioletnią gwarancyą. (714)

Odlewy uskutecznia się tu na miejscu w własnéj lejarni.

J. Schoen.

Mój bogato zaopatrzony (711)
SKŁAD
towarów złotych i srebrnych

polecam łaskawym względom.

STANISŁAW SZUBERT,
złotnik i jubiler,
POZNAN, ULICA WILHELMOWSKA Nr. 7.

Rządca gosp.

żonaty, w średnim wieku, z małą familią, pilny i doskonały gospodarz, **obecnie zarządzający kilku tysiącami morgów**, w ostatniem miejscu lat **jedenaście**, obecnie w miejscu, poszukuje od św. Jana innego stanowiska. (1455)

R. M. Koczorowski,
Podgórna ul. 7.

Pensyonarzy

przyjmuję od 1-go kwietnia. Fortepian w domu. (1694)

B. Szawelska,
Półwiejska ulica nr. 18.

Poszukuje się zaraz lub od 1-go kwietnia 1887

pomocnika handlowego

do magazynu eleganckiéj garderoby męzkiéj na prowincyi. Takowy winien być dobrym sprzedawaczem jako też obznajmiony z prowadzeniem korespondencyi i pojedyńczéj buchalteryi. Oferty sub **R. J. 1693** przyjmuje **Ekspedycya Kuryera.**

Poszukują umieszczenia:

Nauczycielka Polka, egzaminowana muzykalna, z świadectwami z dłuższego pobytu w **hotelu Lambert** i z **medalem z Sorbony.**

Nauczycielka Polka egzaminowana, średnio muzykalna z skromnemi wymaganiami.

Nauczycielka muzykalna, z kilkoletnią praktyką do mniejszych dzieci

R. M. Koczorowski,
Podgórna ul. 7.

Sala Lamberta.
W czwartek dnia 3 marca
o godz. 7½ wiecz.
Koncert na fortepianie
Hansa von Bülow.
Bilety po 3 i 1,50 m. u pp.
Ed. Bote & G. Bock. (1697)

Sala Lamberta
Jutro w niedzielę d. 27 b. m.
Koncert
smyczkowy.

Pomiędzy innemi odegrane zostaną: Fantazya z Webera „Wolnego Strzelca," Stassny „Dzwonki wieczorne," Idyla Bach. (1703)

Początek o godz. 7½. Wstęp 25 fen.

A. Thomas.

Sala Bazarowa.
W poniedziałek d. 28 lutego
o godzinie 8 wieczorem
III. Wieczorek tercetowy
z współudziałem skrzypka p. **Bleuera,** koncertmistrza orkiestry filharmonijnéj w Berlinie. Tria *Lewandowskiego i Beethovena,* Sztuki solowe *Lipińskiego, Davidoffa, Moliqua,* Pieśni *Haydena, Ganza i Dorna.*
Bilety po 2 marki u pp. **Ed. Bote & G. Bock.** (1696)

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.